

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Czwartek, 27 XII 1984 r.

Nr 307 (11184)

Rok XXXVI

Cena 5 zł

Wyd. 1

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). 27 bm. o godz. 18.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu poświęcone przyszłorocznym finansom państwa. Tematem poselskiej debaty, która kontynuowana będzie w piątek, są projekty ustawy budżetowej na 1985 r. oraz uchwała w sprawie dalszych dokumentów finansowych. Projekty te, po ich pierwszym czytaniu w Sejmie z początkiem grudnia, zostały szczegółowo przeanalizowane w komisjach sejmowych. W dyskusji tej podkreślono, że budżet 1985 odzwierciedla sytuację gospodarczą kraju.

Sprawozdawcą generalnym projektów jest pos. Jan Kamiński.

Na tym posiedzeniu Sejmu — ostatnim w br. — rozpatrzone będzie również sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o instytucjach artystycznych, tj. teatrach, filharmoniach, operach i orkiestrach symfonicznych i kameralnych, zespołach pieśni i tańca, zespołach chórów i innych państwowych jednostkach organizacyjnych zajmujących się organizowaniem zawodowej działalności estradowej i rozrywkowej. Instytucje artystyczne funkcjonują obecnie jako przedsiębiorstwa państwowe — co w dobie reformy gospodarczej jest wyrażeniem niedostosowania do ich specyfiki. Sytuacja ma ulec obecnie zmianie. Sprawozdawcą jest pos. Bogdan Gawroński.

Przewidziane są interpelacje i zapytania poselskie.

W rodzinnej, ciepłej i spokojnej atmosferze upłynęły tegoroczne Święta

WARSZAWA (PAP). Dla niektórych z nas były to cztery dni Świąt (odpracowane); dla innych dwa; jeszcze inni — z uwagi na specyfikę zawodu — musieli w Święta pracować. Ale dla wszystkich były to świąteczne dni, spokojne, na ogół spędzane w rodzinnym gronie. Tylko pogoda nie wszędzie dopisała — z wyjątkiem południa kraju śniegu było jak na lekarstwo.

(Inf. wł.) Święta Bożego Narodzenia przebiegły w Krakowie spokojnie. Pogotowie Ratunkowe nie miało więcej zgłoszeń niż w normalne dni świąteczne. Tylko trochę częściej zdarzały się kolki wątrobowe z przejedzenia. Zmiana pogody w środę doprowadziła do gwałtownych skoków ciśnienia; były wypadki złamań i zwichnięć. Ta druga przypadłość wynikała z opieszłości dozorców, którzy zapewne czekają aż śnieg sam się stopi. Jak dowiedzieliśmy się u Miejskim Przedsiębiorstwie O-

rowcy jeździli bardzo ostrożnie. Było tylko kilka stłuczek.

W Święta nikt nie siedział w windzie, było natomiast kilka potopów gorącej wody w mieszkaniach. W Pogotowiu Ciepłowniczym zgłoszono w Wigilię 10 awarii, w pierwszy dzień Świąt 14 a w drugi 12. Na szczęście nie pękły rury głównych magistral ciepłowniczych.

Najgroźniejszy pożar wybuchł w Wigilię. Przy ulicy Halczyna zapalił się barak należący do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego. Do akcji przystąpiło 9 sekcji straży pożarnej. Gaszenie trwało długo a straty liczone są w milionach złotych. Do dokładnej przyczyny pożaru a także wielkości strat oceni specjalna komisja. W tym roku nie zapaliła się żadna choinka.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Henryka Jabłońskiego miejsce w historii

Okazja urodzinowa najczęściej stawia osoby jubilatów w sytuacji, która pozwala na przekazanie życzeń. Te zaś wynikają — niezależnie od stopnia zażyłości, szacunku, powagi stanowiska — z własnych przemysłów i uczuć. Nie kryjąc, że 75-lecie urodzin przewodniczącego Rady Państwa, profesora historii HENRYKA JABŁOŃSKIEGO zawiera w sobie możliwość takiego właśnie sposobu odniesienia do osoby tyleż ważnej politycznie, co w kontaktach zarówno natury prywatnej, jak i publicznej przystępnej, życzyliw ludzkiej, w szczególności tym, którzy pomocy potrzebują. Pod Wawelem zaś poseł ziemi krakowskiej, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa — Henryk Jabłoński cieszy się szczególną sławą. Ważne funkcje polityczne, nieustannie uczestnictwo w wielu aktach natury społecznej, zwyczajne obciążenia obywatelskie, liczne służbowe zajęcie codziennych nie stanowiły przecież dla profesora Jabłońskiego przeszkody w objęciu tego społecznego stanowiska. W którym wyraża się zarówno stosunek do sprawy historii zabytków w szczególności, do historii ojczyzny w ogóle.

Wszystkie te wyliczone skróty przez funkcje, zajęcia, przyjęte dobrowolicie, z porwy serca i przemysłu podjęte — skłaniają nas do złożenia serdecznych życzeń przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu z okazji 75. rocznicy Jego urodzin, która przypada 27 grudnia roku 1909. Również wyrażając nasze najszersze życzenia, życzeń długich lat życia w zdrowiu.



Henryk Jabłoński urodził się 27. 12. 1909 roku w Walliszewie, w dawnym powiecie łowickim. Studia humanistyczne odbył na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1931 roku jest członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Już w roku 1937 wydał pracę pt. „Aleksander Waskowski ostatni monarcha miast Warszawy w 1863/64” (wydanie nowe —

1963). Żołnierz Brygady Podhalańskiej walczącej pod Narvikiem, działacz podziemia antyhitlerowskiego we Francji spełnił swój obowiązek czasu wojny, czynnie przeciwstawiając się brunoatnym mordercom. Działanie to było konsekwencją postaw młodego socjalisty, który wyciągnął gorzkie nauki z doświadczeń międzywojennego 20-lecia już wówczas bowiem widoczną była konieczność jednolitofrontowych działań komunistów i socjalistów, liberalów i katolików, ludowców i działaczy wszystkich związków zawodowych skierowana przeciwko nacjonalizmowi i hitlerowskiej przemocy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wybory w Indiach

DELHI (PAP). W Indiach odbywają się wybory do Izby Niższej Parlamentu tego kraju. Dotychczas głosowanie zakończyło się w 379 okręgach wyborczych, natomiast w 10 dalszych, w tym w najbardziej zaludnionym stanie Uttar Pradesh, jeszcze trwa.

Podczas drugiego etapu wyborów głosowanie zostało przeprowadzone w 120 okręgach. Łącznie do Izby Niższej Parlamentu zostanie wybranych 509 deputowanych. Zdaniem obserwatorów, wobec rozbieżności partii opozycyjnych, które nie są w stanie zawiązać jednolitej koalicji, wybory zakończą się zdecydowanym zwycięstwem obecnego premiera Rajiva Gandhiego i kierowanej przez niego Indyjskiej Partii Kongresowej I. Premier Gandhi zakończył w środę serię wystąpień w ramach kampanii wyborczej.

Występując na licznych wiecach Rajiv Gandhi podkreślił, że najważniejsze zadania stojące obecnie przed Indiami to umocnienie jedności kraju, pokrzyżowanie zamiarów sił dążących do rozpadu Indii oraz przyspieszenie rozwoju technologicznego.



Ostatnio wprawdzie w górach spadło trochę śniegu, ale na takie warunki narciarskie jak na zdjęciu trzeba jeszcze trochę poczekać. Fot. CAF

Tradycyjne, świąteczne postanie Jana Pawła II

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II w swym tradycyjnym postaniu świątecznym „Urbis et orbis”, odczytanym wobec dziesiątków tysięcy pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra w Rzymie, w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, potwierdził swą „solidarność z wszystkimi biednymi współczesnego świata, których cierpienia mają dramatycznie konkretną i codzienną aktualność”.

Jan Paweł II zwrócił uwagę na cierpienia nie tylko z racji ubóstwa materialnego ale i ucisku moralnego, spowodowanego prześladowaniami i niesprawiedliwością. Papież wyraził szczególnie swą solidarność z narodami Etiopii, Mozambiku i innych regionów afrykańskich, dziesiątkowanych przez choroby, głód i suszę, oraz z tymi wszystkimi, którzy w innych częściach świata umierają z głodu.

Jan Paweł II odczytał następnie życzenia świąteczne w 44 językach.

Jak zwykle w Wigilię Bożego Narodzenia Jan Paweł II spotkał się na tradycyjnym oplatku z pielgrzymami z Polski, z polskim duchowieństwem i rodakami zamieszkałymi w Rzymie. Papież wygłosił na tym spotkaniu przemówienie, w którym podkreślił m. in., iż „doniosłą sprawą jest, aby ojczyzna — po bolesnych doświadczeniach stanu wojennego — wróciła do właściwej sobie pozycji w życiu międzynarodowym”.

„Z zadowoleniem odnotowuję się zmiany w nastawieniu państw zachodnich do Polski” — powiedział Jan Paweł II. „Trzeba też podkreślić, że kraj nasz stał na odpowiedniej drodze do wszechstronnej odnowy, które mu przyniosła to znaczenie, jakie słusznie mu się należy wśród narodów świata”.

Mówią ministrowie

Jakie było największe dokonanie resortu w mijającym roku?

WARSZAWA (PAP). Dorocznym związaniem Polska Agencja Prasowa u schyłku roku zwróciła się do kierowników resortów z dwoma pytaniami:

- jakie było największe dokonanie resortu w mijającym roku?
- jakie jest najważniejsze zamierzenie resortu na 1985 r?

Minister oświaty i wychowania Bolesław Faron:

W tym roku uregulowane zostały ustawowo zasady zarządzania szkolnictwem zawodowym. Dają one podstawę do ściślejszego powiązania tej gałęzi oświaty z zakładami przemysłowymi, do zwiększenia odpowiedzialności zakładów za prawidłowe przygotowanie kadr dla potrzeb

gospodarki narodowej. Ułatwiło to szkołom lepszą organizację praktycznej nauki zawodu, poprawę procesu adaptacji do nauki i ściślejsze powiązanie absolwentów szkół zawodowych z przyszłym miejscem pracy. Uregulowania pokładamy nadzieję, że w sytuacji przedsiębiorstw i szkół w warunkach reformy gospodarczej.

Zakończono przygotowanie reformy programowej w szkole podstawowej — co umożliwi powszechne wprowadzenie nowych programów do klasy VIII w roku szkolnym 1985/86. Dobięgly także końca prace nad nowym kształtem szkolnictwa ogólnokształcącego i kształcenia ogólnego w szkołach zawodowych. Zmiana ta pozwoliła na lepsze dostosowanie kształcenia do potrzeb gospodarczych i społecznych kraju.

Minister przemysłu chemicznego i lekkiego Edward Grzywa:

Najważniejsze osiągnięcie — to znaczna poprawa zaopatrzenia rynku w niektóre wy-

roby, zwłaszcza odzież, obuwie, mydła i sznurek do prania, a także sznurek rolniczy, o którego braku nie pisano po raz pierwszy od kilku lat. Stopniowo poprawia się również zaopatrzenie w inne artykuły, chociaż nie zawsze jest to już widoczne, np. w przypadku leków, których brak jest odczuwalny, a ponadto w nową tegoroczną produkcję wyniosła 2 mlid zł.

W przyszłym roku zakładamy znaczną poprawę zaopatrzenia w wyroby farmaceutyczne; widoczne będą pierwsze efekty w tym zakresie. Pełna realizacja tego programu powinna w pełni zaspokoić krajowe potrzeby i u-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Zmarła 11 ofiara katastrofy drogowej pod Przemyślem

PRZEMYŚL (PAP). W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Przemyślu zmarła 39-letnia Helena Fodolak z Żurawicy, poszkodowana podczas katastrofy drogowej, która 23 bm. wydarzyła się pod Przemyślem. Tak więc liczba śmiertelnych ofiar tego tragicznego wypadku wzrosła do 11 osób.

W przemyślskim szpitalu znajduje się jeszcze 12 ofiar katastrofy, spośród których jedna, 23-letnia kobieta, jest nadal w stanie bardzo ciężkim. Pozostałym pacjentom, którzy doznali obrażeń podczas czolowego zderzenia autobusu komunikacji podmiejskiej z dźwiękiem samojedźni, nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia. Stan ich zdrowia ulega systematycznej poprawie.

Ostatnia droga Dmitrija Ustinowa

MOSKWA (PAP). 24 bm. przed tym, niż w pogrzebie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa.

O godz. 12.30 orszak żałobny wyruszył sprzed Domu Związków, kierując się na plac Czerwony Urne z prochami zmarłego ustawiono na przybranej kłosem lawecie armatniej, za którą podążała najbliższa rodzina marszałka D. Ustinowa, członkowie Państwowej Komisji Pogrzebowej oraz współtowarzysze walki i służby wojskowej zmarłego.

Na centralnej trybunie Mauleum Włodzimierza Lenina.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział delegacje bratniej armii Państw-Stron Układu Warszawskiego, w tym członkowie kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej PRL.

Na trybunach obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w ZSRR, wśród nich ambasadorowie państw członkowskich ZSRR.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski przyjął ambasadora SFRJ

WARSZAWA (PAP). 24 bm. prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Milivoje Maksića.

Oficjalna wizyta premiera ZSRR w Turcji

ANKARA (PAP). We wtorek na zaproszenie premiera Turcji, Turgut Ozala przybył do Ankary z wizytą oficjalną członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow. Na lotnisku premiera radzieckiego witał szef rządu tureckiego oraz przedstawiciele jego gabinetu, m. in. minister spraw zagranicznych Turcji.

„Premier Tichonow, w wypowiedzi dla prasy na lotnisku w Ankarze, powiedział m. in., że Związek Radziecki opowiada się za dobrymi stosunkami z Turcją, za umocnieniem tych stosunków, a także za umocnieniem dobrosąsiedzkich stosunków i rozszerzeniem równoprawnej, wzajem-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Odwołanie wizyty brytyjskiego ministra obrony w Indiach

DELHI (PAP). Rząd Indii postanowił odwołać zaplanowaną na luty przyszłego roku wizytę w tym kraju ministra obrony Wielkiej Brytanii Michaela Heseltina.

Jak informuje dziennik „National Herald” decyzję podjęto w związku z udzielanym

nieustannie przez Londyn poparciem organizacjom ekstremistów sikhjskich, które znalazły schronienie na Wyspach Brytyjskich. Ugrupowania te są odpowiedzialne za przygotowywanie działań wyrotowych i operacji zbrojnych separatystów pendzabskich na terytorium Indii.

W najbliższy, sylwestrowy poniedziałek ukaze się 12-stronicowy noworoczny kolorowy magazyn a w nim:

- Druga część KALENDARZA „Gazety Krakowskiej” i HOROSKOP PAR ZODIAKALNYCH (koniecznie zadbać o kupienie SOBOTNIEGO MAGAZYNU „GK”, bo w nim rozpoczniemy druk porad, co masz zrobić, aby Twoja (Twoji) wybrana (wybrany) był partnerem na dobre i na złe...
- „SPAL CZARNE KALENDARZE” — polityczny bilans roku w opracowaniu Andrzeja Nartowskiego
- Julia i Donczo Papazowy opłynęli świat z 5-letnią córeczką. Ich fascynująca opowieść o tym wycieczce zanotowała — w Bułgarii — Dorota Zarębska-Piotrowska
- Z DELIKATNYM BOKSEREM (wujkiem Leszkiem z telewizyjnego serialu dla dzieci) czyli L. Drogoszem o karierze sportowej i o życiu rozmawia Tadeusz Górski
- Najnowsze koleżki Andrzeja Sikorowskiego i wywiad z tym arcykrakowskim artystą
- Gościem specjalnym noworocznego magazynu jest Ryszard Hanin, która obchodzi w tych dniach 40-lecie swej scenicznej pracy
- „NARODZINY... KOŁTUNKI”, czyli jak Gabriela Zapolska znalazła pierwowzór pani Dulskiej
- Porady (również astralne) Babci Aliny, duża krzyżówka i inne stałe rubryki

Uljanowski i Nowy Sącz, od lat owocnie współpracujące ze sobą w różnych dziedzinach życia politycznego, społecznego i ekonomicznego, w ostatnim okresie wymienili delegacje dziennikarzy.

Podczas pobytu w Uljanowskiej Fabryce Samochodów (UAZ) nie tylko oglądaliśmy produkcję tak popularnych, także u nas, gazików (powinno mówić się uazików, poprzednia nazwa pochodzi od miasta Gorki, gdzie rozpoczęto wytwarzanie tych samochodów terenowych), ale także odbył się spotkanie w dyrekcji i w zakładowej gazecie „Za Komunistycznej Trud”. Tam właśnie, podczas interesującej dyskusji zapytałem: który artykuł w Waszej gazecie chcielibyście zobaczyć na łamach „GK”. Wszyscy byli zgodni, że „Ładuszki”. Dotrzymując więc słowa drukujemy go z przekonaniem, iż będzie interesującym również dla polskiego Czytelnika.



„Ładuszki”

— Alosza Michariow, kim będziesz, kiedy dorosniesz? Chłopiec z niedowierzaniem popatrzył na mnie. Po co pytać skoro i tak wszystkim wiadomo. — Ależ oczywiście. Samochody będą budować, jak ojciec. — I ja także chcę razem z mamą pracować w fabryce — oznajmiła Katia Kungurowa. — A my chcemy wymyślić taki samochód, który mógłby latać — zabrałoby siostry Polina i Oksana Szafirowe. — Dziewczyny, tylko szybko zrobić taki samochód. Chciałabym go poprowadzić — kontynuowała Lena Moczalowa.

Te poglądy nie powinny zresztą dziwić. Dzieci z przedszkola nr 167 „Ładuszki” na co dzień czują troskę pracowników UAZ o siebie. Przyjaźń z „Ładuszkami” ma długotrwałe tradycje. I jak mówi stary pedagog N. Krasnowa, nie ma takiej prośby ze strony dyrekcji przedszkola, której nie wypełniłyby pracownicy fabryki samochodów. Wystrój przedszkola, jego wyposażenie wprost dają zardzewiać. Fabryka samochodów nie może dzieciom nie żałuje. Dotyczy to nie tylko troski o budynek przedszkola czy wyposażenia, a także np. wypożyczania autobusów na wycieczki. Wcielając w życie reformę szkolną, kierownictwo fabryki wiele uwagi poświęca wychowaniu przez pracę od najmłodszych lat.

Na ten temat mówi wychowawczyni tzw. grupy zerowej I. Safarowa.

— Z pomocą kierownictwa fabryki UAZ i radzieckich przygołowiłmy warsztat, w którym dzieci po raz pierwszy stykają się ze światem pracy dorosłych. Przecież to wcale nie tak łatwo — śmieje się moja rozmówczyni — nauczyć się właściwie trzymać młotek, wbić gwóźdź, odpiłować kawałek deski, czy wreszcie zrobić z części samochodów i poprowadzić go. Co najciekawsze, dziewczęta wcale nie chcą być gorsze w tych pracach niż chłopcy — nożycki i tkanina już ich nie zadowalała. W tym roku zebrałmy pierwszy plon — nauczyliśmy pokazywać snopki pszenicy i owsa. A na polsku doświadczyliśmy pracując tylko dzieci. Czystość i porządek w przedszkolu i w jadalni także one utrzymują. Nawigaliśmy także ściśle kontakty ze szko-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Henryka Jabłońskiego miejsce w historii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
Po powrocie do kraju Henryk Jabłoński — członek Polskiej Partii Socjalistycznej — zostaje sekretarzem CKW PPS, wiceprzewodniczącym tegoż CKW, posłem do Krajowej Rady Narodowej, od roku 1947 posłem na Sejm. Od momentu zjednoczenia PPS i PPR zostaje członkiem KC PZPR.

Ten rytm zajęć politycznych nie odsuwa przecież z życia Henryka Jabłońskiego zajęć naukowych, funkcji państwowych. W roku 1946 Henryk Jabłoński zostaje profesorem Akademii Nauk Politycznych, w roku 1948 profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1947—1953 jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty, w roku 1952 zostaje członkiem Polskiej Akademii Nauk, zaś w tejże Akademii w roku 1955 zostaje sekretarzem naukowym. W latach 1966—1971 jest wiceprezesa PAN, w latach 1965—66 ministrem szkolnictwa wyższego, 1966—72 oświaty i szkolnictwa wyższego. Od roku 1972 jest przewodniczącym Rady Państwa, od 1971 członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Jest członkiem Akademii Rumuńskiej, Czechosłowackiej Akademii Nauk, członkiem zagr. Akademii Nauk ZSRR, członkiem koresp. Meksykańskiej Akademii Historycznej, członkiem Mongolskiej Akademii Nauk.

Przywołana na początku tych uwag książka o Aleksandrze Waskowskiemu stanowi jak gdyby punkt orientacyjny w pracach historycznych profesora Jabłońskiego. Lektura kilku tylko wybranych pozycji z dorobku Jubilata skłania do myśli, że historyk ten nauki i dziełowe, wiedzę historyczną uznaje za przedmiot rozważań żywych, które — szczerze — powinny teraźniejszości.

Koronne dzieło lat pięćdziesiątych w dorobku naukowym

prof. Jabłońskiego to „Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918 r.” (PWN 1958). W roku 1967 Henryk Jabłoński wydaje w lipcu pracę „Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski”, w kwietniu tegoż roku wespół z Adamem Kruczkowskim rozważania „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a Polska” (Książka i Wiedza).

W roku 1962 „Biblioteka Wiedzy Historycznej” (Wiedza Powszechna) przynosi „Narodziną drugiej Rzeczypospolitej 1918—1919”. Najciekawsze w tym dziele są rozdziały poświęcone motywie politycznej w roku 1918 w Polsce oraz tworzeniu się polskich ośrodków władzy od Rady Regencyjnej, przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, aż po późniejszą formację władzy do roku 1919, nie bez uwag dotyczących Sejmu Polskiego Odrodzonego.

Sądząc, że takie książki w dorobku profesora Jabłońskiego jak „Uwagi o polskim systemie szkolnictwa podstawowego i średniego” (PZWS 1971) nade wszystko za „Szkoła — nauczyciel — wychowanie” (Nasza Księgarnia 1972) wiążą się bezpośrednio z doświadczeniami ministra. Ta ostatnia pozycja jest zbiorem różnego rodzaju wystąpień i przemówień. Aczkolwiek związane z bieżącymi wydarzeniami pozbawione są elementu doradzości. Nic dziwnego. Historyk nie może patrzeć na określone zjawiska społeczne bez próby określenia ich rozwoju, narodzin i wydarzeń dynamizujących ewolucję cił naukowych, systemu oświaty, kultury, organizacji młodzieżowych. Podobnie zrewaltuje dzieje się z innymi, bliższymi nam tu w Krakowie przemienianiami Henryka Jabłońskiego. Czy będzie to wystąpienie przedwyborcze w Zakładach Im. Szadkow-

skiego, czy będzie to inauguracja działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w dostojnej oprawie Wawelu — zawsze prof. Jabłoński łącząc będzie w swych uwagach nauki przeszłości z rozważaniem potrzeb współczesnego społeczeństwa polskiego.

Do dwu książek Henryka Jabłońskiego jestem szczególnie przywiązany. Są to „Międzynarodowe znaczenie polskiego walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX wieku” (PWN 1978) oraz „Niepodległość i tradycja narodowa. W 60. rocznicę odnowy państwowości polskiej” (MAW 1978). W dziełach tych problem polskiej niepodległości, zarówno wzniośle hasła — słowa hymnów od „Jeszcze Polska nie zginęła”, jak i konkretna rzeczywistość polityczna, która łączyła walkę o niepodległość naszego kraju z narodzinami międzynarodowego ruchu robotniczego, znajdują uogólnienia historyczne. Jabłoński odczytuje ducha dzieł przez analizę konkretnych wydarzeń. Mocno podbudowuje tezę, że Polska Rzeczpospolita Ludowa, Polska Ludowa jest spadkobiercą politycznych ruchów niepodległościowych, które w oparciu o sojusze polityczne z narodami Europy i świata doprowadziły do zbudowania państwa ludu pracującego, państwa wytkniętego i wywalzonego przez pokolenia polskich demokratów, rewolucjonistów, socjalistów i komunistów w działaniu przeciwko zaborcom i w walce z własnymi stobociami.

Tym myślim profesora Henryka Jabłońskiego towarzyszą stale jego działania polityczne, które — szczerze — przecięt czas historii.

OLGIERD JEDRZEJCZYK

W rodzinnej, ciepłej i spokojnej atmosferze upłynęły tegoroczne Święta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

natomiast zdarzyły się dwa przypadki zaniżenia z papierem. Zapaliły się dwie wersalki — na szczęście obyło się bez ofiar.

Święta po krakowsku — spokojne, białe, bez większych kłopotów ze zdrowiem. Oglądaliśmy program telewizyjny, odwiedzaliśmy rodziny i znajomych. (Zur)

(Inf. w.) W Nowosądeckim prawdziwa zima przyszła, jak owoc cytrusowy: w ostatniej chwili, czyli wczoraj. Obniżła się temperatura, spadł śnieg. Na Kasprowym Wierchu termometr wskazywał — 11 stopni C, było 50 cm śniegu. Dyżurny meteorolog Feliks Kozera już wczorajszym rankiem w Kuźnicach, na stacji kolejki linowej spotkał dużą grupę narciarzy. Czynne były wyciągi. W schronisku na Turbaczu Wigilie i całe Święta spędzili 80 turystów. Na wieczór mieli tradycyjne potrawy: karpia w galarecie, barszcz, kluski z makiem, ciasta. Na deser... stok narciarski pokryty śniegiem i jedyny w okolicy czynny wyciąg narciarski, bo pozostałe w rejonie działalności GOPR Rabka były jeszcze w rozruchu. W stacji centralnej dyżurni ratownicy ziewali z nudów.

W miastach i wioskach Święta minęły spokojnie nad polami. W Nowym Sączu było kilka interwencji, bardziej profilaktycznych, bo kłótnie rodzinne same wygasły. W Starym Sączu dali do wiatru nieznanymi sprawcy włamania do restauracji „Przystań”.

Dyżurni spacer Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 3-dniowego raportu na do „sprzedania” jeden wytoczony wozem wiatrowym zaborem i w walce z własnymi stobociami.

(Inf. w.) Święta Bożego Narodzenia upłynęły w Tarnowie bardzo spokojnie. Najbardziej rodzinne Święta w roku spędzili tarnowianie w gronie rodzinnym, wśród przyjaciół i znajomych. W wigilijny wieczór opustoszały ulice miasta, zmniejszył się ruch samochodowy. Okna domów zajaśniały tysiącami kolorowych choinkowych światełek. Wszyscy zasnęli do wigilijnych kolacji. Zarząd Wojewódzki PKPS starał się by ludzie śasnęli, samotni, niepełnosprawni i obłożeni chorzy, spędzili ten wieczór zgodnie z tradycją. W 5 miastach województwa zorganizowano w restauracjach i kawiarniach kolacje dla 568 osób. Tym co nie mogli się zjawić, działacze PKPS, PCK i harcerze zaniesli wigilijne dania wprost do domów.

Niestety aura znowu spięta figla i nawet ku uciesze dzieci nie spłynęło śniegiem. W pierwszy dzień Świąt było jednak mroźno, co sprzyjało spacerom. Czas jednak upłynął w rodzinnym gronie, przy stole i przed telewizorem. Nie wielki ruch panował na dworcach PKPS i PKNP oraz na zatłoczonych zazwyczaj trasie E-22. Kroniki milicyjne nie odnotowały poważniejszych wypadków. Spokojnie było na drogach. Jedynie w Jaworzu samochód potrącił 22-letnią mieszkankę Jaworza. Kobieta doznała złamania nogi. Na nadmiar pracy nie uskarżali się strażacy. Nie było ani jednego pożaru choinki. Nawet zwykli o tej porze roku obłągany Urząd Stanu Cywilnego pracował tylko jeden dzień. Na ślubnym kobiercu stanęli 4 pary. W tarnowskim szpitalu było też spokojnie. W ciągu Wigilii i Świąt przyszło na świat osiemoro dzieci — samych chłopcy. W Pogotowiu Ratunkowym pełnił dyżur po 5 lekarzy, do dyspozycji których czekało 10 karetka w tym jedna „erka”. Karetki były wzywane w sumie ponad 300 razy

(150 pacjentów przyjęto w ambulatorium). Najczęściej przychodziło do bóle brzucha, temperatura, kolki wątrobowe, niedomagania układu krążenia, stany astmatyczne. W noc wigilijną w Tarnowie zatruta się czadem matka i jej 12-letnie dziecko, ich życiu nie zagraża na szczęście żadne niebezpieczeństwo.

Bez sakłonek pracowały Zakłady Azotowe w Tarnowie, gdzie produkcja przebiegała w ruchu ciągłym. W ciągu trzynastu dni wyprodukowano tu m. in. 6 tys. ton nawozów sztucznych, 500 ton kaprolaktamu i około 730 ton pcw. W Wigilii brakowało cystem na płynny kaprolaktam, w związku z tym ograniczono produkcję. W pozostałe dni produkcja przebiegała już we właściwym rytmie. Powodów do narzekania nie mieli na pewno pasażerowie korzystający z usług WPK i PKS. Z bazy na Okrężnej codziennie wyjeżdżały na trasę 53 autobusy. Święta minęły spokojnie pracownikom energetyki i pogotowia gazowego. Jedynie dyżurujący pracownicy pogotowia wodociągowego zmuszeni byli wyjechać, by zamknąć dopływ wody do kilku mieszkań przy ul. Krakowskiej. (wzsz)

(Inf. w.) Aura pod Giełwoniem dopisała, tuż przed samymi Świętami spłynęło śniegiem i było mroźno. W pierwszy dzień Świąt było słonecznie, zachęcało to tłumy wczasowiczów i stałych mieszkańców do licznych spacerów do dolin tarzańskich a sympatyków białego szaleństwa na Kasprowym Wierchu, Gubaliówce, Butorowy Wierch i Kotelinie, chociaż warunki narciarskie są trudne. Nad bezczepieniem turystów, narciarzy czuwali niezawodni GOPR-owcy, nie mieli oni sposobności Świąt. Wydarzono się 9 wypadków narciarskich, prowadzone były dwie akcje ratownicze, jedna w rejonie Hall Gasienicowej po 3 zaginionych taterników i w rejonie Kozłownicy, gdzie przedzierała się wspinaczka taterników — obie akcje zakończono szczęśliwie.

Mimo że już przed Świętami w Zakopanem było dużo turystów to ich napływ nastąpił w drugi dzień Świąt. W dobrych nastrojach wprowadzały do dolin górskich kuligi.

Dobrze pracowały służby odśnieżania MPGK. W domach wczasowiczów, hotelach, kwaterych prywatnych jest tłoczno. (sk)

Oficjalna wizyta premiera ZSRR w Turcji

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
nie korzystnej współpracy między obu krajami.
Witając radzieckiego premiera, premier Turcji podkreślił, że Turcja przywiązuje duże znaczenie do przyjacielskich i dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR.
Wczoraj w Ankarze rozpoczęły się rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Nikołajem Tichonowem a premierem Turcji, Turgutem Ozalem.

Rozpatrzone stan obecny i perspektywy rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Turcją oraz problemy międzynarodowe. N. Tichonow i T. Ozal wyrazili zadowolenie z rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy między ZSRR a Turcją.
N. Tichonow i T. Ozal

wyrazili zaniepokojenie napięciami w świecie, podkreślając konieczność wyeliminowania przyczyn takiej sytuacji.
Turgut Ozal wyraził zadowolenie w związku z zbliżającym się spotkaniem Andrieja Gromyki z Georgem Shultzem w Genewie.
Wiele uwagi poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie. Obie strony opowiedziały się za kontynuowaniem wysiłków, mających na celu osiągnięcie globalnego, sprawiedliwego i trwałego rozwiązania problemu bliskowschodniego.
Agencja TASS podkreśla, że rozmowy Nikołaja Tichonowa z Turgutem Ozalem przebiegały w rzeczowej, przyjacielskiej atmosferze. Wykazały one zbliżenie lub bliskość poglądów obu stron na wiele omawianych kwestii.

Dalekopisem z kraju...

(m) „BYŁ na Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga się wywodzący, wielce skoliogący i w całym rosięskim nad wszystkie inne szanowany”. Tymi słowami 100 lat temu — 23 grudnia w warszawskim „Słowie”, a 25 grudnia w krakowskim „Czasie” rozpoczęła się nieprzejmująca popularność bohatera „Potopu” Henryka Sienkiewicza. Całe pokolenia wczynały się w najbardziej barwną część Sienkiewiczowskiej „Trylogii” a powieźdźnia typu „kończ waś wstydy wczasowiczów i stałych mieszkańców do licznych spacerów do dolin tarzańskich a sympatyków białego szaleństwa na Kasprowym Wierchu, Gubaliówce, Butorowy Wierch i Kotelinie, chociaż warunki narciarskie są trudne. Nad bezczepieniem turystów, narciarzy czuwali niezawodni GOPR-owcy, nie mieli oni sposobności Świąt. Wydarzono się 9 wypadków narciarskich, prowadzone były dwie akcje ratownicze, jedna w rejonie Hall Gasienicowej po 3 zaginionych taterników i w rejonie Kozłownicy, gdzie przedzierała się wspinaczka taterników — obie akcje zakończono szczęśliwie.

WYWODZACE się ze wschodniej Azji jenoty, cenne ze względu na ładne futerko, zdomowały się w okolicach Torunia. Upodobały sobie zwłaszcza pola i lasy koło wsi Złotoryja, gdzie od kilku lat obserwuje się ich szybkie rozmnażanie w naturalnych warunkach. Tylko w tym sezonie łowickim do punktu w Toruniu trafiło już pięć małych drapieżników.

W tym roku minęła niecodzienna, choć przez nikogo nie obchodzona rocznica: przed 90 laty, w czasie pierwszego publicznego meczu piłki nożnej między drużynami „Sokołowa” z Krakowa i Łwowa zdobyta została pierwsza bramka w dziejach polskiego piłkarstwa. Strzelił ją

Łwowski prawoskrzydłowy **Grzegorz Chomiński** notabene z ewidentnego spalonego. Mecz rozegrany został w 1894 r. we Łwowie, zaś — co też warto odnotować — drużyna krakowska przywoziła na zawodzie własnego sędziego!

WE WSI Biszczą w woj. zamojskim istnieje bodaj ostatni polski pluton kawalerii, powstały w roku 1974 z inicjatywą miejscowych miłośników koni i konnej jazdy oraz byłych żołnierzy i partyzantów. Dzisiaj liczy on już 30 ułanów, którymi dowodzi były kawalerzysta wachmistrz Antoni Kurowski. Pluton przyjął barwy 3 Pułku Ułanów Śląskich, a elegancki mundur otrzymał od nadwiślańskiej jednostki lwowskiej im. Czartaków. Kawalerijscy odbywają regularne ćwiczenia jeździeckie na własnych koniach. W pełnym rynsztunku występują w czasie świąt i rocznic państwowych; uświetniają także uroczystości odbywające się w miejscach pamięci narodowej na terenie Roztocza i Puszczy Solskiej.

MIESZKANCY Zamojszczyzny pragną zobaczyć Morskie Oko nie muszą wyjeżdżać z Tatr. W niedalekim, położonym na Roztoczu Suscu, na wysokości 200 m n.p.m. rozpościera się jezioro zwane właśnie Morskim Okiem. Powstało ono ze spiętnięcia jeziora Jeleń, w piaskzystej niecce otoczonej wysokimi skarpmi i sosnowym borem. Nazwa Morskie Oko związana jest z chłodną, zródloną wodą, która je zasilą oraz jej lekko stonającym smakiem. Susieckie jezioro ma 6 m głębokości.

...i ze świata

NIESPOTYKANĄ różnicą wieku partnerów — 36 lat — odznacza się kenijskie małżeństwo Mohamed i Suldano A. loo. Jak doniosła kenijska prasa, para ta stanęła niedawno na ślubnym kobiercu w Moyale, miejscowości leżącej na północy kraju, przy granicy z Etiopią. Pan młody ma 100 lat, a jego małżonka — 14.

Obje zapewnijmy jednak, że wielka różnica wieku absolutnie nie przeszkadza im w miłości. „Nasza miłość jest jak ekstaza” — mówi Mohamed, który był już żonaty dwa razy i ma z tych związków pięć dzieci, a spodziewa się, że nowa żona urodzi mu wkrótce sześć. Natomiast Suldano tak skomentowała swe małżeństwo z człowiekiem, który mógłby być jej pradziadkiem: „jestem szczęśliwa z takim mężem. Zawsze jest dla mnie miły i nie bije mnie. Tylko mężczyźni w dojrzałym wieku wiedzą, jak należy traktować kobietę”.

NAUKOWCY już dawno stwierdzili, że świnia to jedno z najmądrzejszych zwierząt. Oto przykład: na amerykańskim uniwersytecie w stanie Illinois specjalista zdołał nauczyć świnie regulowania temperatury w chlewach za pomocą specjalnego przekaźnika. Po południu zwierzęta „podnosili” temperaturę do plus 22 stopni, a na noc obniżali ją do plus 17 stopni. Dotychczas uważano, że najidealniejszą temperaturą dla trzody chlewnej jest plus 27 stopni. Zwierzęta obniżyły ten poziom, zmniejszając tym samym zużycie energii elektrycznej i parę. Naukowcy uważają, że w warunkach kryzysu gospodarczego świnie nie zachowują się wcale po świńsku...

NAJNOWSZY numer brytyjskiego pisma medycznego „The Lancet” informuje, że

ekipa dr Donalda Forthala z Ośrodka Kontroli Chorób w Atlancie w stanie Georgia (USA) opracowała nowy lek przeciwko nabytym zespółom niedoboru odporności (nieдавно wykrytemu, groźnemu schorzeniu znanemu pod angielskim skrótem AIDS).

Lek zwie się Ribavirina. W warunkach laboratoryjnych blokuje rozwój wirusa AIDS w próbkach. W najbliższych miesiącach zostanie skierowany do badań klinicznych.

WATYKAŃSKI teolog, przewodniczący Papieskiego Instytutu Studiów nad Problemami Małżeństwa i Rodziny, Carlo Caffarra, wypowiedział się w radiu watykańskim przeciwko zmianom pkt 103 art. 1135, że tego rodzaju operacje medyczne są moralnie zabronione, a małżeństwa z osobami przechodzącymi takie zabiegi są z punktu widzenia Kościoła katolickiego nieważne.

Podczas jedynego seminarium na temat zmian pkt 103 art. 1135, że operacje tego typu są niemoralne, ponieważ wiążą się z ostateczną utratą zdolności do prokreacji.

MEZCZYŹNI powinni przestać powstrzymywać się od placu i plać również część jak kobiety i dzieci. W ten sposób mogą bowiem zapobiec wzrostowi złośliwej i dolegliwościom serca. Taką radę daje w czasopiśmie „Parade” amerykański doktor medycyny William Frey. Wg niego, iż nie tylko odprężają, lecz również oczyszczają organizm z pewnych szkodliwych substancji chemicznych. Frey, dyrektor Laboratorium Badań Psychologicznych w St. Paul w stanie Minnesota, odkrył w trakcie wieloletnich badań, że nie wszystkie izy mają taki sam skład chemiczny.

Teatralna współpraca Tarnowa z Krakowem

Poza nowohuckim Teatrem Ludowym, z którym tarnowska scena od lat utrzymuje ścisłe kontakty, ostatnio doszły jej nowe porozumienia o współpracy, a mianowicie — z Teatrem „Bagatela” i Klubem „Forum”.

Już w ciągu 5 dni stycznia (od 15 do 18) odbędzie się wymiana — spektakli — tychże scen. Tarnowski teatr wystąpi na scenie „Bagateli” z „Lekami porannymi” Stanisława Grochowiaka, komedia Ryszarda Marka Grońskiego „Śniadanie” i przedstawieniem lakow-aktorskim dla dzieci pt. „Kopciuszek” wg Eugeniusza Szwarca. Równolegle w Klubie „Forum” (15, 16 i 17 I 85) prezentowane będą przedstawienia „Monizy Clavier” Stawomira Mroźka.

W tym samym czasie w Tarnowie wystąpi Teatr „Bagatela” z przedstawieniami „Króla Maciusia I” Janusza Korczaka (dla dzieci) i ze spektaklami „Igraszek trau i miłości” Pierre de Marivaux, zaś na scenie kameralnej przewiduje się prezentację przedstawień Klubu „Forum”, „Monizy Clavier” będzie również grana w Nowej Hucie, Teatr Ludowy (Scena „Nurt” — 11 I 85, godz. 17.00 i 19.00).

Ostatnia droga Dmitrija Ustinowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym czasie w Tarnowie wystąpi Teatr „Bagatela” z przedstawieniami „Króla Maciusia I” Janusza Korczaka (dla dzieci) i ze spektaklami „Igraszek trau i miłości” Pierre de Marivaux, zaś na scenie kameralnej przewiduje się prezentację przedstawień Klubu „Forum”, „Monizy Clavier” będzie również grana w Nowej Hucie, Teatr Ludowy (Scena „Nurt” — 11 I 85, godz. 17.00 i 19.00).

WARSZAWA (PAP), 24 bm. w związku ze śmiercią członka Biura Politycznego, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego **Dmitrija Ustinowa**, w ambasadzie radzieckiej wyłożona została księga kondolencyjna.

W imieniu społeczeństwa, władz politycznych i administracyjnych stolicy, zmarłego pożegnali: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR **Marian Woźniak** i prezydent m.st. Warszawy gen. dyw. **Mieczysław Debieliński**.
Held wybitnemu żołnierzowi, patriocie i internacjonalistcie oddali przedstawiciele: ministerstw i instytucji centralnych, administracji państwowej, delegacje załóg stołecznych zakładów przemysłowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, kombatan II wojny światowej, byli żołnierze Armii Radzieckiej, dziennikarze, naukowcy, twórcy kultury i sztuki.
Wpisu dokonali ambasadorowie i atache wojskowi państw socjalistycznych.

kladach utylizacji. Na ten darmowy surowiec w przeważającej większości składają się opakowania po nawozach, które rolnicy najczęściej niszczą.

Nowo otwarta linia regeneracyjna w Klaju oparta jest w całości na prototypowych urządzeniach produkcji polskiej „Metalchem” i jest w całości automatyzowana.

W uroczystości uruchomienia zakładu wzięli m. in. udział: wiceprezes Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy — **Kazimierz Kuneciewicz**, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Materiałowej **Jerzy Warzyński** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki**.

W uroczystości uruchomienia zakładu wzięli m. in. udział: wiceprezes Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy — **Kazimierz Kuneciewicz**, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Materiałowej **Jerzy Warzyński** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki**.

W uroczystości uruchomienia zakładu wzięli m. in. udział: wiceprezes Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy — **Kazimierz Kuneciewicz**, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Materiałowej **Jerzy Warzyński** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki**.

Największy w krajach RWPG Nowy zakład utylizacji odpadów uruchomiono w Klaju

(Inf. w.) W Zakładach Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych w Klaju w woj. krakowskim rozpoczął produkcję nowy, największy w krajach RWPG zakład utylizacji odpadów. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej przetwarzać on będzie rocznie ponad 5 tys. odpadów z tworzyw sztucznych i wytwarzać będzie kilka tysięcy ton polietylenu — tworzywa do produkcji artykułów powszechnego użytku

m. in. dla przemysłu elektrotechnicznego.
Jak poinformował prezes Zakładów Przetwórczych w Klaju mgr inż. **Wacław Szymanski** dla wytworzenia jednego tony tworzywa trzeba zużyć 14 ton ropy. Tymczasem w Polsce każdego roku na wysypiska oraz do rowów czy śmietników trafia około 50—60 tys. ton odpadów z tworzyw sztucznych, które z powodzeniem można przerabiać w zakładach utylizacji. Na ten darmowy surowiec w przeważającej większości składają się opakowania po nawozach, które rolnicy najczęściej niszczą.

W uroczystości uruchomienia zakładu wzięli m. in. udział: wiceprezes Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy — **Kazimierz Kuneciewicz**, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Materiałowej **Jerzy Warzyński** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki**.

Zmarł Kazimierz Krukowski — Lopek

WARSZAWA (PAP), 24 bm. reżyserem i aktorem telewizyjnym, a także przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla artystów w Łodzi. Ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego i klasę śpiewu w Szkole Dramatycznej i Konserwatorium. Od 1920 r. występował w teatrach i kabaretach warszawskich — „Qui Pro Quo”, „Banda”, „Morskie Oko”, „Alj Baba”. W okresie wojny był aktorem teatru wojskowego przy II Korpusie Wojska Polskiego, po jej zakończeniu — do 1955 r. — Teatru Polskiego w Argentynie.
W 1955 r. powrócił na sceny warszawskie, m.in. Teatru „Buffo”, „Kabaretu u Lopa”, Teatru „Syrana”. Był stałym konsultantem redakcji telewizyjnej TVP oraz scenarzystą,

reżyserem i aktorem telewizyjnym, a także przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla artystów w Łodzi. Ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego i klasę śpiewu w Szkole Dramatycznej i Konserwatorium. Od 1920 r. występował w teatrach i kabaretach warszawskich — „Qui Pro Quo”, „Banda”, „Morskie Oko”, „Alj Baba”. W okresie wojny był aktorem teatru wojskowego przy II Korpusie Wojska Polskiego, po jej zakończeniu — do 1955 r. — Teatru Polskiego w Argentynie.
W 1955 r. powrócił na sceny warszawskie, m.in. Teatru „Buffo”, „Kabaretu u Lopa”, Teatru „Syrana”. Był stałym konsultantem redakcji telewizyjnej TVP oraz scenarzystą,

Gdzie znajdowała się Atlantyda?

PARYŻ (PAP). O tajemniczym imperium Atlantów ludzie dowiedzieli się dzięki kilku wierszom z dialogów filozofa antycznej Grecji Platona. Do tej pory nie cichną spory wśród naukowców próbujących ustalić, gdzie znajdowała się Atlantyda. Wyszukano najrozszerzone hipotezy. Jedni twierdzą, że ten zagadkowy ląd znajdował się na Morzu Śródziemnym (wypisy Santorin, Kreta, Malta, Korsyka, a także Libia, Tunezja, Półwysep Synajski, Egipt), inni lokalizowali ją na Atlantyku (Wyspy Azorskie, Kanaryjskie, wyspa Madeira, Irlandia, Islandia, Meksyk, kraj Basków), na Morzu Północnym (wyspa Helgoland), w Afryce (Benin, Zimbabue), na Oceanie Spokojnym (Peru, Wyspy Wielkanocne), na Oceanie Indyjskim (Mochendzo-Dawo).

Od wielu już lat poszukiwaniami Atlantydą zajmują się francuski dziennikarz **Jacques Lebaux**. Uważa on, że w jej znalezieniu pomogą mity różnych narodów świata, w tym również starożytnej Grecji i Rzymu. W swych badaniach Lebaux aktywnie wykorzystuje analizę porównawczą hipotez, wysuniętych w różnym czasie przez naukowców. Zgromadził on obszerną kolekcję, w której znajdują się fotografie, stare mapy geograficzne, obrazy i znaleziska arch

cheologiczne. Zapoznanie się tylko z niewielką częścią kolekcji zdumiewa liczbą przeliczeń i hipotez, niekiedy najbardziej fantastycznych, jakie wysunięto w ciągu wielu stuleci.

Z hipotezą „północnej Atlantydą” wystąpił niemiecki naukowiec **Juergen Spanut**, który wiazowczy za punkt wyjścia „Dialogi” Platona, fragmenty „Odysei” i tradycji antycznej Hellady, doszedł do wniosku, że część Atlantydy było zatopione stare miasto na wyspie Helgoland. Na potwierdzenie tego Spanut przytacza brukowane ulice i podobieństwo tamtejszych odkryć archeologicznych z freskami świątyni starożytnego Egiptu. Wielu naukowców popiera wersję o istnieniu „Atlantydy śródziemnomorskiej”, m.in. francuski podróżnik i badacz **Alain Bombar** oraz greccy archeolodzy **Marinatos** i **Galanos**. Według tej hipotezy, w południowej części wyspy Kreta (która według tej wersji jest fragmentem Atlantydą) dokonano unikalnych odkryć archeologicznych. W 1978 roku znaleziono starożytny port morski, zaś w 1979 roku — ruiny osiedla cywilizacji minojskiej, o której wspominał Homer. Niedawno archeolodzy kanadyjscy odkopali pozostałości antycznej drogi, która — ich zdaniem — została zbudowana w 8300 roku p.n.e.

Umożliwiła to odrzucenie kontrargumentu niektórych naukowców, twierdzących, że w porównaniu z Atlantyda, cywilizacja minojska jest zbyt młoda i powstała nie wcześniej, niż w trzecim tysiącleciu p.n.e.

Za hipotezę „Atlantydy atlantyckiej” przemawiają niektóre interesujące fakty, które skłaniają do zastanowienia. Np. Hiszpanie, którzy zajęli Wyspy Kanaryjskie, spotkali tam białych tubylców, uważających się za jedynych w świecie ludzi ocalałych z zagadkowej katastrofy. Wierzenia i język tych ludzi, a także uprawiane przez nich rzemiosła były bliższe kulturze starożytnego Egiptu. Gwanczesi (tak nazywali ich Hiszpanie) żyli w grotach i rządzili byli przez dziesięciu wybieralnych królów — tak jak w opisaniej przez Platona Atlantydie.

Lebaux stwierdził zdumiewającą zbieżność między opisaniami Platona i Homera, co skłoniło go do wysunięcia przypuszczenia, że legendarny władca Itaki mógł poszukiwać Atlantydą, Dziennikarz francuski odnotowuje także, że domy najstarszej w Europie jugosłowiańskiej wioski Lepenski Vir, która założona była mniej więcej w 6. tysiąclecie p.n.e., dokładnie odpowiadają opisanym przez Platona budynkom Atlantów.

Zamach bombowy na ekspres Neapol - Bolonia

RZYM (PAP). W niedziele, 23 bm., wieczorem dokonano zamachu bombowego na ekspres Neapol — Bolonia, wiozący głównie świątecznych urlopowiczów na północ Włoch. Eksplozja ładunku wybuchowego z zapalnikiem opóźnionym działaniem nastąpiła na szóstym kilometrze 19-kilometrowego tunelu pod Apeninami, między San Benedetto wai di Sambro. Ładunek umieszczono w jednym z ostatnich wagonów drugiej klasy. W pociąg, mający w swoim składzie 14 wagonów, znajdowało się około 700 podróżnych. W wyniku eksplozji całkowitemu zniszczeniu uległy dwa wagony. Znalaziono zwłoki 15 osób. Rannych zostało 180 pasażerów. Akcję ratowniczą utrudniały

gęste kłęby duszącego dymu oraz przewodny siewicowy żerny wano na długości kilkuset metrów.
W nocy z niedzieli na poniedziałek w licznych rozmowach telefonicznych z redakcją gazet i agencjami informacyjnymi do dokonania zamachu przyznali się liczni anonimowi rozmówcy, występujący w imieniu różnych organizacji i jednej organizacji lewicowo-ekstremistycznej.

Red. Magdalenie Link wyraził współczucie z powodu śmierci Ojca składająca koleżanki i koleżanki z „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Wielcy artyści, którzy zginęli

Nagrody Nobla w 1965 r., a w grudniu, w wieku 77 lat, hiszpański poeta **Vicente Aleixandre**, laureat Nagrody Nobla w 1977 r. Zmarł też znany powieściopisarz amerykański, **Truman Capote** (59 lat), autor „Śniadania u Tiffany'ego” i powieści-reportażu „Z zimną krewią”, **Irwin Shaw** (71 lat), autor „Młodych lwów”, francuski poeta **Henri Michaux** (85 lat), Argentczyk **Julio Cortazar** (69 lat) oraz angielski

Na co liczy Rząd? Na co liczą Obywatele?

Dziękując za zamieszczenie mojej wypowiedzi odnośnie przystępu naturalnego, pragnę zakomunikować, że niedawno rzecznik prasowy rządu udzielił mi w tej materii wypowiedzi chyba dziennikarowskiemu anglikiem. Wynikało z niej — cytując z pamięci — że rząd cieszy się z tzw. przemości biologicznej, ale też zdaje sobie sprawę z trudności. Ta wypowiedź znakomitego polityka, dyplomaty i publicysty wymagałaby dla polskiego odbiorcy pewnych uzupełnień. Czy dociera do świadomości społecznej fakt, że za około 20-30 lat zaczyna się wyczerpywać zasoby naturalne, a za 100-120 lat skończy się także węgiel. Może warto przypomnieć o wodzie, powietrzu, glebie, lasach i żywności. Zadzziwia osobliwie zachęcenie, właściwie dyskusjom o polityce, sporcie czy religii — w sprawie jak najbardziej osobistej każdego człowieka. Wydaje mi się, że działają tu zgoła osobliwe kryteria; wrzuca się do wspólnego worka wieloletniość, starość, inwalidztwo, choroby, podczas gdy w większości wypadków wieloletniość jest świadomym, by nie powiedzieć nawet dobrze wykalibrowanym wyborem — jako taki tylko przez satyrę mogłoby być porównany do np. wypadku przy pracy. Rząd — jak mi się wydaje — czyni wielce roztropnie nie wtrącając się do tych spraw, być może oczekuje chociaż w tej sprawie odrobiny rozsądku — czy się doczeka?

W latach przed 1939 rokiem stawiano problem po prostu: „stać nas, czy nie stać na dziecko”. Obecnie, wszyscy wiemy, „należy się, niech mi dadzą”. Do tego dochodzą różne pseudo-patriotyczne czy religijne pobudki; aby było wesele, jedni robią dzieła przeciw a inni za rządem.

Wielką jest radość mieszkańców całej wioski Ugandy lub Bangladeszu, kiedy w rodzinie mającej już dziewięcioro głodujących dzieci, przyjdzie na świat dziesiąte.

U nas na razie „oni” dała, tylko na jak długo i na ile „im” starczy? Być może mogło być to być kolejne pytanie dla p. rzecznika prasowego.

J. K.
Łączę serdeczne pozdrowienia (proszę o incognito)

...Faktem jest, że w średnich granicach (mieliśmy w przeszłości zarówno większą jak i mniejszą powierzchnię kraju niż PRL) w okresie 2 pokoleń (40 lat) osiągnęliśmy dotychczas największą liczbę ludności — 37 mln jakościowo (narodowościowo) najbardziej jednorodnej. Pretensje Niemców do 1 mln mieszkańców są wyśniewane z pałca. Najwięcej ludzi (potencjalnie) potrafią prawidłowo mówić, pisać i myśleć po polsku. I to jest największe osiągnięcie narodu polskiego wobec ówczesnej historii. Prawda, że liczba Polaków żyjących dziś jest największa w historii, ale to nie znaczy, że zbliżyliśmy się do jakiegos maximum, którego przekroczenie groziłoby katastrofą. Zresztą ludzie to nie przedmioty, ani nie stado owiec, żeby można sobie pozwolić na manipulację liczbą ludności z jakichkolwiek pobudek. Człowiek ma prawo do wolności, do życia, do miłości. O ile realnie człowiek ma zapewnione powyższe prawa, to na tyle realizuje się sens jego istnienia. Całe pokolenie o to walczyły w Polsce.

Wszyscy niby są zgodni co do tego, że najważniejszym dobrem człowieka zbliżającym go do szczęścia jest miłość, której owocem jest nowy człowiek w pełni swego człowieczeństwa. Posiadanie dziecka jest największym szczęściem dla wielu matek-Polek. I to nie jest tak

jak pisze czytelnik z ul. Długiej, który ujmuje się za nim, wpaja poglądy, że należy docenić sam fakt, że „one chcą mieć dzieci. To naturalne, lit w tej materii wypowiedzi chyba dziennikarowskiemu anglikiem. Wynikało z niej — cytując z pamięci — że rząd cieszy się z tzw. przemości biologicznej, ale też zdaje sobie sprawę z trudności. Ta wypowiedź znakomitego polityka, dyplomaty i publicysty wymagałaby dla polskiego odbiorcy pewnych uzupełnień. Czy dociera do świadomości społecznej fakt, że za około 20-30 lat zaczyna się wyczerpywać zasoby naturalne, a za 100-120 lat skończy się także węgiel. Może warto przypomnieć o wodzie, powietrzu, glebie, lasach i żywności. Zadzziwia osobliwie zachęcenie, właściwie dyskusjom o polityce, sporcie czy religii — w sprawie jak najbardziej osobistej każdego człowieka. Wydaje mi się, że działają tu zgoła osobliwe kryteria; wrzuca się do wspólnego worka wieloletniość, starość, inwalidztwo, choroby, podczas gdy w większości wypadków wieloletniość jest świadomym, by nie powiedzieć nawet dobrze wykalibrowanym wyborem — jako taki tylko przez satyrę mogłoby być porównany do np. wypadku przy pracy. Rząd — jak mi się wydaje — czyni wielce roztropnie nie wtrącając się do tych spraw, być może oczekuje chociaż w tej sprawie odrobiny rozsądku — czy się doczeka?

Wielką jest radość mieszkańców całej wioski Ugandy lub Bangladeszu, kiedy w rodzinie mającej już dziewięcioro głodujących dzieci, przyjdzie na świat dziesiąte.

U nas na razie „oni” dała, tylko na jak długo i na ile „im” starczy? Być może mogło być to być kolejne pytanie dla p. rzecznika prasowego.

J. K.
Łączę serdeczne pozdrowienia (proszę o incognito)

...Faktem jest, że w średnich granicach (mieliśmy w przeszłości zarówno większą jak i mniejszą powierzchnię kraju niż PRL) w okresie 2 pokoleń (40 lat) osiągnęliśmy dotychczas największą liczbę ludności — 37 mln jakościowo (narodowościowo) najbardziej jednorodnej. Pretensje Niemców do 1 mln mieszkańców są wyśniewane z pałca. Najwięcej ludzi (potencjalnie) potrafią prawidłowo mówić, pisać i myśleć po polsku. I to jest największe osiągnięcie narodu polskiego wobec ówczesnej historii. Prawda, że liczba Polaków żyjących dziś jest największa w historii, ale to nie znaczy, że zbliżyliśmy się do jakiegos maximum, którego przekroczenie groziłoby katastrofą. Zresztą ludzie to nie przedmioty, ani nie stado owiec, żeby można sobie pozwolić na manipulację liczbą ludności z jakichkolwiek pobudek. Człowiek ma prawo do wolności, do życia, do miłości. O ile realnie człowiek ma zapewnione powyższe prawa, to na tyle realizuje się sens jego istnienia. Całe pokolenie o to walczyły w Polsce.

Wszyscy niby są zgodni co do tego, że najważniejszym dobrem człowieka zbliżającym go do szczęścia jest miłość, której owocem jest nowy człowiek w pełni swego człowieczeństwa. Posiadanie dziecka jest największym szczęściem dla wielu matek-Polek. I to nie jest tak

nie pomyślał o tym, że te dzieci trzeba wychować i przygotować do życia.

Co gorsze, koszeniem tych dzieci, chowają mężów lub kochanków pijaków i znoszą ich ordynarne zachowanie a nawet bicie.

Najbliższa przyszłość tych dzieci to demoralizacja a następnie państwowy dom wychowawczy. Dlaczego nad tym nie zastanowił się nikt z ko-

własnych wygód w imię dobra drugiego człowieka, w imię jedynie godnej zachodu wartości jaką jest życie.

Pan, który zapoczątkował na łamach „Gazety Krakowskiej” dyskusję — zwrócił się do nas wszystkich z zapytaniem: „Na co liczy Rząd?”

Wydaje mi się, że potrafił temu Panu trafnie odpowiedzieć, jeżeli napiszę, że rząd, który stoi na usługach swego narodu, dobrze wie na co

przygotowanego posiłku wśród przyjaciół gotowych dzielić się z innymi, a wymagających dla siebie tylko tyle, ile trzeba do życia...

Z poważaniem
Danuta Hauben

(...) Jestem ojcem dwojga dzieci i ile ich będę miał, to jest moja rodzicielska sprawa, za którą odpowiadam przed rodziną i własnym sumieniem. Dlatego sobie nie życzę, aby

publikowane teksty prezentują jakże odmienne, z różnych pozycji i różnymi argumentami posługując się stanowiska. Jest to refleksja o stanie naszej świadomości, o naszej jedności i tolerancji. Nie stoi ona jednak w żadnej sprzeczności z oczekiwaniem redakcji na kolejne wypowiedzi Czytelników.

zmierzamy?

Dokąd

Po opublikowaniu na naszych łamach tekstów „Na co liczy Rząd?” (nr 225) i „Na co liczą Obywatele?” (nr 256) otrzymaliśmy kolejne listy Czytelników. Przedstawiamy poniżej najbardziej interesujące ich fragmenty i starając się zaprezentować różne racje, nie można jednak powstrzymać się od uwagi, iż



pan prezydent czy sekretarz ingerowali w moje osobiste sprawy i będę chodził bosy, ale nie zgodzę się być w roli uzurpowanego zapładniacza, o czym marzy Pan z Nowego Sącza.

Inną kwestią dotyczącą negatywnego stosunku do przystępu naturalnego jest jawna wrogość pewnych kręgów społecznych do Kościoła katolickiego w Polsce, który swą patriotyczną między innymi działalnością spowodował, że nas w kraju przybrywa, a nie ubywa. Ludzie kochający samochody i francuskie pleski widząc swoją przegraną, ostrzą zęby na przystup naturalny i siuszną doktrynę społeczną Kościoła, ale niech się nie luda — przegrali tyle razy, przegrają i jeszcze raz. Matki Polki to wykształcone kobiety, które świadomie podejmują trud macierzyństwa, a urzędowe namowy do wygodnictwa nie przysylnia im troski o los przyszłych pokoleń.

Kazimierz Mucha

(...) Po przeczytaniu kilku odpowiedzi od Czytelników muszę zabrać głos, ponieważ pewne wypowiedzi, a szczególnie Pana Celeja z Krakowa bardzo mnie zdenerwowały. Panie Celej, nie można liczyć ciągle na cud względnie Matkę Boską.

Uważam, że nie trzeba żadnych przepisów regulujących urodzenia, ale czas najwyższy zakończyć z przywleczkami dla rodzin wielodzietnych i samotnych matek wychowujących dzieci (mam na myśli panny).

Ja, jak i na pewno grono matek powojennych nie wyciążałyśmy rąk do rządu po pożyczki, mieszkania, nie miałyśmy 3-letnich urlopów płatnych, każda miała tyle dzieci, na ile było ją stać materialnie. Dzieci nie były źródłem dochodu, jak bywa to dość często obecnie.

Prawda jest natomiast, że płatne urlopy macierzyńskie są przyczyną zbyt dużego przyrostu naturalnego, ale prawdą jest również to, że młodzież zbyt beztroško podchodzi do kwestii małżeństwa; liczą, że część kosztów ich miłości pokryją rodzice, a część rząd.

Czas najwyższy powiedzieć dosyć, nie stać nas w dzisiejszej sytuacji na taką rozrzutność. Skoro nie potrafimy należeć pracować, należy ograniczyć wydatki na akcję społeczną.

Taka jest prawda.
Stała czytelniczka

...Uważam, że dyskusja na tak zasadniczy temat jak przystup naszemu narodowi temat jakim jest przystup naturalny warunkujący jego przyszłość jest żenująca i smutna, a poza tym w żadnym mierze nie zawazy na tempie naszego rozwoju i będzie w tym względzie bezcelowa, jak zresztą wiele naszych dotychczasowych dyskusji. Po przeczytaniu wypowiedzi dyskusyjantów natuwa się spostrzeżenie, że są oni podzieleni na dwa stronnictwa, zależnie od przyjmowanych kryteriów wartości.

Ci, dla których najwyższym dobrem jest to, że „żyje się jednak pod każdym względem lepiej i wygodniej” — (np. w RFN) — tzn. stan posiadania materialnego — bezpodstawnie występują przeciwko życiu i człowiekowi w jego zaślaku — jako konkurentowi w podziale dóbr materialnych.

Ci zaś, dla których jedyną wartością ma człowiek i właściwie rozumiane dobro narodu, gotowi są na rezygnację z

respondentów? U tych kobiet, które zdążyły już urodzić po dwoje dzieci trudno wyczuć nie tylko miłość, ale nawet zwierzęcy instynkt macierzyński.

Przy najbliższym powoździe, choćby wyjazdu do wczasy podrzucając rodzicom te dzieci, chociaż wiedzą, że matka jest chora i z trudem daje i sobie radę z pracą zawodową i zaopatrzeniem rodziny, i też ma męża nałogowego pijaka...

M.S.

„Rzeczywiście ma rację Czytelniczka, która pisze, że latami by trzeba było potem czekać na tak naturalną świadomość i intuicję co jest szczęściem. Bo jak się pokolenia pogniwają z Matką Naturą, to się zagubia tak, że potem na nowo się muszą uczyć wyczuć naturalnego. Trzeba oczywiście strzec osiągniętych prawnych w dziedzinie ochrony macierzyństwa zarówno przed ich cofnięciem jak i przed nadużywaniem. Zresztą to samo i w dziedzinie rent, i emerytur.

Zapomnieliśmy jakoś trochę, że rząd realizuje tylko postulaty nas, społeczeństwa — że by było gdyby było inaczej — i stąd dzwonne pytanie „Na co liczy Rząd?”

Z poważaniem
JW — Myślenie
(adres dla redakcji)

...Chcę dodać — na co liczą przeciętne kobiety?

Jak Polska długa i szeroka, panuje wśród kobiet ogólne przekonanie, że lepiej opłaca

publikowane teksty prezentują jakże odmienne, z różnych pozycji i różnymi argumentami posługując się stanowiska. Jest to refleksja o stanie naszej świadomości, o naszej jedności i tolerancji. Nie stoi ona jednak w żadnej sprzeczności z oczekiwaniem redakcji na kolejne wypowiedzi Czytelników.

zmierzamy?

pan prezydent czy sekretarz ingerowali w moje osobiste sprawy i będę chodził bosy, ale nie zgodzę się być w roli uzurpowanego zapładniacza, o czym marzy Pan z Nowego Sącza.

Inną kwestią dotyczącą negatywnego stosunku do przystępu naturalnego jest jawna wrogość pewnych kręgów społecznych do Kościoła katolickiego w Polsce, który swą patriotyczną między innymi działalnością spowodował, że nas w kraju przybrywa, a nie ubywa. Ludzie kochający samochody i francuskie pleski widząc swoją przegraną, ostrzą zęby na przystup naturalny i siuszną doktrynę społeczną Kościoła, ale niech się nie luda — przegrali tyle razy, przegrają i jeszcze raz. Matki Polki to wykształcone kobiety, które świadomie podejmują trud macierzyństwa, a urzędowe namowy do wygodnictwa nie przysylnia im troski o los przyszłych pokoleń.

Kazimierz Mucha

(...) Po przeczytaniu kilku odpowiedzi od Czytelników muszę zabrać głos, ponieważ pewne wypowiedzi, a szczególnie Pana Celeja z Krakowa bardzo mnie zdenerwowały. Panie Celej, nie można liczyć ciągle na cud względnie Matkę Boską.

Uważam, że nie trzeba żadnych przepisów regulujących urodzenia, ale czas najwyższy zakończyć z przywleczkami dla rodzin wielodzietnych i samotnych matek wychowujących dzieci (mam na myśli panny).

Ja, jak i na pewno grono matek powojennych nie wyciążałyśmy rąk do rządu po pożyczki, mieszkania, nie miałyśmy 3-letnich urlopów płatnych, każda miała tyle dzieci, na ile było ją stać materialnie. Dzieci nie były źródłem dochodu, jak bywa to dość często obecnie.

Prawda jest natomiast, że płatne urlopy macierzyńskie są przyczyną zbyt dużego przyrostu naturalnego, ale prawdą jest również to, że młodzież zbyt beztroško podchodzi do kwestii małżeństwa; liczą, że część kosztów ich miłości pokryją rodzice, a część rząd.

Czas najwyższy powiedzieć dosyć, nie stać nas w dzisiejszej sytuacji na taką rozrzutność. Skoro nie potrafimy należeć pracować, należy ograniczyć wydatki na akcję społeczną.

Taka jest prawda.
Stała czytelniczka

Spółka Czytelników

Listy do Redakcji

PRĄD NIBY JEST

Mieszkańcy przysiółka Kąty w Peimiu korzystają w swych domach i zabudowaniach gospodarskich z energii elektrycznej, płacą za to udogodnienie rachunki, ale napięcie prądu szczególnie w godzinach szczytu jest tak niskie, że telewizory, lodówki, pralki ciągle się psują, a silnik i przepalają. Dzieci odrabiają lekcje przy zbyt słabym oświetleniu.

List do Redakcji z prośbą o interwencję w tej sprawie, podpisał 85 mieszkańców przysiółka. Dlatego napięcie w tym rejonie jest zmienne i tak niskie, co jest tego powodem, wiedzą na pewno odpowiednie służby Zakładu Energetycznego, który jak wynika z listu naszych Czytelników nie wywiązuje się z zobowiązań wobec swoich odbiorców. Mieszkańcy Kąt zwracają również uwagę na fakt, że nikt nie zwraca im kosztów związanych z naprawami sprzętu elektrycznego wymagającego przecież nie z ich winy tak częstych napraw.

TOWAR JEST NA PÓLCE, ALE KUPIĆ GO NIE MOŻNA

W Tarnowie przy ul. Bema znajduje się sklep „Gminnej Spółdzielni nr. 33. W dniach od 4 grudnia br. przez cztery dni zmuszony byłem odwiedzić ten sklep po kilka razy dziennie, chciałem bowiem kupić bardzo mi potrzebny pasek klinowy. Paski owszem leżały na półce, ale brak było na nie ceny. Informowała o tym sprzedawczyni, na towarze umieszczona była kartka z odpowiednią informacją. Są to chyba, niezdrowe, niedopuszczalne praktyki w handlu. Istnieją przecież telefony, telexy. Dlaczego klient, zwłaszcza rolnik przyjeżdżający czasem z odległej miejscowości po potrzebny mu towar znajduje go w sklepie, ale nie może kupić, traci czas i nerwy? Winę za to ponosi przecież konkretna osoba, która nie dopilnowała swoich obowiązków i wysłała towar bez koniecznej dokumentacji.

Michał K. Tarnów

„ILE KOLEJNYCH LITER ALFABETU”

W związku z ukazaniem się w „Gazecie Krakowskiej” 5 grudnia br. w artykule red. Lecha Kmiotowicza pt. „Ile kolejnych liter alfabetu” pewnych nieścisłości zawartych w zdaniu... „Jeżeli Pan Duda atakuje mnie za dewastację cerkiewki użytkowanej przez Stadninę Koni w Siarach czy w Hyrawej — to do pytania należy zadać użytkownikowi...” pragnę uprzejmie poinformować szanowaną Redakcję, że bardzo dokładnie znam nadzorstwane przez siebie obiekty mieszkalne i gospodarcze w przedsiębiorstwie i dopiero z artykułu w

Urodzić się w Nowy Rok

Państwowy Zakład Ubezpieczeń organizuje losowanie bezpłatnych polis posagowych dla dzieci, urodzonych pierwszego dnia nowego roku. Na niemowlaka, który miał szczęście przyjść na świat 1 stycznia 1984 i 1985 roku, a zgłoszonego do PZU, czekają oprócz polisy ze składką opłaconą za trzy miesiące (dalsze ubezpieczenie mogą kontynuować rodzice lub opiekunowie) cztery nagrody w postaci polis z sumą ubezpieczenia po 50 tys. zł. każda. Pisemne zgłoszenia narodził dziecka należy kierować do 30 stycznia 1985 roku pod adres: Państwowy Zakład Ubezpieczeń 00-916 Warszawa ul. Traugotta 5 a. W zgłoszeniu trzeba podać imię i nazwisko dziecka, dołączyć skrócony wyciąg aktu urodzenia oraz dokładny adres rodziców. Ponieważ w roku bieżącym PZU nie ogłasza takiej akcji, chcąc wyróżnić szanse wszystkich dzieci urodzonych 1 stycznia, rodzice dzieci urodzonych 1 stycznia 1984 roku mogą je zgłaszać również w takim samym terminie jak dzieci urodzone w tym dniu 1985 roku.

Pytania i odpowiedzi

DODATEK ZA ROZŁĄKĘ

Podjąłem pracę w przedsiębiorstwie budowlanym oddalonym od miejsca zamieszkania o ponad 300 km, mimo to nie otrzymuję tzw. rozłąkowego.

Dodatek za rozłąkę należy się jedynie pracownikowi czasowo przeniesionemu. O czasowym przeniesieniu można więc mówić tylko wtedy, gdy pracownik wyraził zgodę na okresowe przeniesienie do pracy na inny teren, poza miejscowość, w której mieszka stale i gdzie był zatrudniony. Tak więc warunkiem otrzymania świadczeń za rozłąkę jest przeniesienie pracownika do pracy na inny teren niż określony w umowie o pracę, nie jest przy tym brana pod uwagę odległość od miejsca zamieszkania.

ZASILEK CHOROBY — PO WOJSKU

Ukończyłem służbę wojskową i po trzech tygodniach zachorowałem, czy przysługuje mi zasiłek chorobowy?

Dla otrzymania zasiłku chorobowego przez osobę, zwolnioną ze służby wojskowej, trzeba spełnić następujące warunki zainteresowanego musiał być zatrudniony przed powołaniem do służby wojskowej; niezdolność do pracy powstała w wyniku choroby w czasie odbywania służby lub w ciągu 30 dni po zwolnieniu z niej.

PREZENTY DLA RODZINY ZA GRANICĄ

Chcę wysłać do Szwecji liane serwetki i obrus. Czy jest zakaz wysyłania wyrobów lnianych?

Zakaz taki nie istnieje. Jeżeli będzie to upominek, kupiony w Cepelii, nie będzie podlegał celeniu, jeżeli jego wartość nie przekroczy 5 tys. zł.

Redaguje:
JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

Gaz dla mieszkańców Zawady

Mieszkańcy Zawady koło Tarnowa, od dawna nosili się z zamiarem doprowadzenia gazu do własnych gospodarstw. Pomyśl ten usiłowanie zrealizować już w latach siedemdziesiątych. Wtedy jednak niezbyt wielu było chętnych do wykonania tej inwestycji. Powiodło się natomiast w tym roku. Ostatnio nastąpiło uroczyście przekazanie gazociągu do użytku. Linia długości niespełna 14 km zapoczątk w gaz 141 miejscowych gospodarstw, tym samym większość mieszkańców Zawady będzie mogła korzystać z tego udogodnienia. Całość kosztowała prawie 18 mln zł. Ponad 3,5 mln zł pochodziło z dotacji państwowych, resztę pokryli sami mieszkańcy Zawady. Spora w tym zasługa Społecznego Komitetu

O autorach i książkach

Bursa w oczach kolegów

Krakowie, wówczas mieszkałem z prawego brzegu Wisły. Andrzej Bursa nie doczekał rozbudowy Podgórze, Dębnik, Zwierzynka, Bronowie itp.

Notabene: w tych nowych dzielnicach tworzy się dopiero tradycja kulturalna. O tym, że na Dębnikach mieszkał Karol Wojtyła w latach studenckich, że na osiedlu robotniczym przy drodze do Porychowie były punkty kontaktowe Filka i Lewińskiego, wiedziałem od dawna. Zaskoczyła mnie wiadomość o powieści w tej dzielnicy Wandy Wasilewskiej. Wydaje się, że takie informacje należy skrzętnie zbierać i upowszechniać, przyspieszać tworzenie się tradycji, zapewniającej więź społeczną. Krótko mówiąc: jedna z nowych uliczek na Dębnikach powinno się nazwać imieniem Andrzeja Bursy.

Stanisław Stanuch rekonstruuje przede wszystkim ostatni etap życia Andrzeja Bursy od 1952 roku do śmierci w 1957. Wykorzystuje relacje kolegów: Stanisława Czyska, Tadeusza Szai, Jana Adamskiego, Jana Güntera, Janusza Roszki, Tadeusza Sliwiaka. Książka w ten sposób stała się polifoniczna, ukazując z wielu punktów widzenia centralną, tytułową postać.

Pensjonaty „Orbisu” zapraszają

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem

(Inf. wł.) Zakopiański „Orbis” obok bazy hotelowej i kwatery prywatnych dysponuje pensjonatami zrępowanymi w dwóch zespołach: „Lipowy Dwór” i „Orawa”. Pensjonaty nie oferują wprawdzie najwyższego standardu zakwaterowania — z całą pewnością jednak standard wyższy niż w pensjonatach, z całą odpowiedzialnością opartą na własnym doświadczeniu możemy gwarantować. Obecnie, jak się dowiadujemy, miejsca w pensjonatach na cały zimowy sezon są już wykupione (w tym wiele przez zachodnie biura turystyczne) istnieje jednak pewna ilość sieniowan na jeden styczniowy turnus: od 6 do 15 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu w pensjonacie (pokoje 1, 2 i 3-osobowe) wynosi 12.130 zł. Chętni na wyjazd do Zakopanego na styczniowe wczasy uzyskać mogą informacje w tamtejszym oddziale „Orbisu” mieszczącym się przy Krupówekach 22; tel. 50-51 wewn. 18.

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem. W tym wiele przez zachodnie biura turystyczne) istnieje jednak pewna ilość sieniowan na jeden styczniowy turnus: od 6 do 15 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu w pensjonacie (pokoje 1, 2 i 3-osobowe) wynosi 12.130 zł. Chętni na wyjazd do Zakopanego na styczniowe wczasy uzyskać mogą informacje w tamtejszym oddziale „Orbisu” mieszczącym się przy Krupówekach 22; tel. 50-51 wewn. 18.

O autorach i książkach

Bursa w oczach kolegów

Krakowie, wówczas mieszkałem z prawego brzegu Wisły. Andrzej Bursa nie doczekał rozbudowy Podgórze, Dębnik, Zwierzynka, Bronowie itp.

Notabene: w tych nowych dzielnicach tworzy się dopiero tradycja kulturalna. O tym, że na Dębnikach mieszkał Karol Wojtyła w latach studenckich, że na osiedlu robotniczym przy drodze do Porychowie były punkty kontaktowe Filka i Lewińskiego, wiedziałem od dawna. Zaskoczyła mnie wiadomość o powieści w tej dzielnicy Wandy Wasilewskiej. Wydaje się, że takie informacje należy skrzętnie zbierać i upowszechniać, przyspieszać tworzenie się tradycji, zapewniającej więź społeczną. Krótko mówiąc: jedna z nowych uliczek na Dębnikach powinno się nazwać imieniem Andrzeja Bursy.

Stanisław Stanuch rekonstruuje przede wszystkim ostatni etap życia Andrzeja Bursy od 1952 roku do śmierci w 1957. Wykorzystuje relacje kolegów: Stanisława Czyska, Tadeusza Szai, Jana Adamskiego, Jana Güntera, Janusza Roszki, Tadeusza Sliwiaka. Książka w ten sposób stała się polifoniczna, ukazując z wielu punktów widzenia centralną, tytułową postać.

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem. W tym wiele przez zachodnie biura turystyczne) istnieje jednak pewna ilość sieniowan na jeden styczniowy turnus: od 6 do 15 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu w pensjonacie (pokoje 1, 2 i 3-osobowe) wynosi 12.130 zł. Chętni na wyjazd do Zakopanego na styczniowe wczasy uzyskać mogą informacje w tamtejszym oddziale „Orbisu” mieszczącym się przy Krupówekach 22; tel. 50-51 wewn. 18.

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem. W tym wiele przez zachodnie biura turystyczne) istnieje jednak pewna ilość sieniowan na jeden styczniowy turnus: od 6 do 15 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu w pensjonacie (pokoje 1, 2 i 3-osobowe) wynosi 12.130 zł. Chętni na wyjazd do Zakopanego na styczniowe wczasy uzyskać mogą informacje w tamtejszym oddziale „Orbisu” mieszczącym się przy Krupówekach 22; tel. 50-51 wewn. 18.

Pensjonaty „Orbisu” zapraszają

W styczniu są jeszcze wolne miejsca w Zakopanem

(Inf. wł.) Zakopiański „Orbis” obok bazy hotelowej i kwatery prywatnych dysponuje pensjonatami zrępowanymi w dwóch zespołach: „Lipowy Dwór” i „Orawa”. Pensjonaty nie oferują wprawdzie najwyższego standardu zakwaterowania — z całą pewnością jednak standard wyższy niż w pensjonatach, z całą odpowiedzialnością opartą na własnym doświadczeniu możemy gwarantować. Obecnie, jak się dowiadujemy, miejsca w pensjonatach na cały zimowy sezon są już wykupione (w tym wiele przez zachodnie biura turystyczne) istnieje jednak pewna ilość sieniowan na jeden styczniowy turnus: od 6 do 15 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu w pensjonacie (pokoje 1, 2 i 3-osobowe) wynosi 12.130 zł. Chętni na wyjazd do Zakopanego na styczniowe wczasy uzyskać mogą informacje w tamtejszym oddziale „Orbisu” mieszczącym się przy Krupówekach 22; tel. 50-51 wewn. 18.

Stanisław Stanuch: „ANDRZEJ BURSA”, PIW 1984.

Jakie było na jwiększe dokonanie resortu w mijającym roku?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czynić Polskę liczącym się w świecie eksporterem w tej dziedzinie. Nastąpi to jednak dopiero za kilka lat. Mamy też nadzieję skutecznie rozwiązać inne problemy zaopatrzenia rynku, w tym — urastającą do miary symbolu — sprawę nasytu zębów, szampionów, bielizny osobistej, rajstop, skarpetek i innych wyrobów dziewiarskich. Stawiamy również na zwiększenie produkcji eksportowej.

Minister komunikacji Janusz Kamiński:

Na uwagę zasługuje przede wszystkim tegoroczny wysiłek kolejarzy; wszystko wskazuje, że przewożą oni ok. 3 mln ton ładunków więcej, niż planowano. W przyszłym roku czekają ich zresztą jeszcze większe zadania. W tym roku udało się nam wprowadzić wiele korzystnych zmian w obsłudze podróźnych, czego przykładem może być skrócenie czasu jazdy pociągami między Warszawą a Katowicami i Krakowem. Od przyszłego rozkładu jazdy PKP który wejdzie w życie w czerwcu 1985 r., nastąpi dalsze usprawnienie ruchu pasażerskiego. Będzie to m.in. efektem coraz szybszej elektryfikacji kolei. Obecnie już ponad 1/3 jej sieci jest zelektryfikowana. Na przyszły rok planujemy dalsze przyspieszenie tych robót.

Warto też podkreślić sprawna prace PKS oraz drogownictwa. Wiele tras zostało unowocześnionych. Mimo licznych przeszkód kontynuowana jest budowa autostrad. Dobre wyniki uzyskał w tym roku „Lot”, przewożąc znacznie więcej podróźnych, niż przewidywano. Być może w przyszłym roku z jego usług skorzysta już prawie 2 mln osób.

Minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Waldemar Kozłowski:

W leśnictwie za główne osiągnięcia br. trzeba uznać definitywne zlikwidowanie zagrożenia przez brunlicę mniszkę — groźnego szkodnika lasów oraz wyraźny postęp w walce z tzw. szkodnikami wtórnymi atakującymi ostabione drzewostany.

W przemyśle — najważniejsze było uzyskanie bardziej przejrzystego spojrzenia na przyszłość przemysłu papierniczego. Decyzja Prezydium Rządu (z października br.) stanowiła przesłankę do rozwiązania najpilniejszych problemów i dotychczas odzwierciedlenia i modernizacji branży papierniczej, tak istotnej dla kulturalnego i gospodarczego rozwoju kraju. Decyzja ta stworzyła szansę i zwiększyła jeszcze wysiłek zakładów w kierunku wypracowania środków i zapewnienia w latach 1985—1990 rozwoju tego przemysłu na skalę realną w naszych obecnych warunkach.

W 1985 r. problemem podstawowym będzie utrzymanie

w leśnictwie i w przemyśle drzewnym stanu zatrudnienia i uzyskanie możliwości wydatniejszego wzrostu produkcji przez zwiększenie wydajności pracy.

Minister pracy, plac i spraw socjalnych Stanisław Gębala:

W tym roku rozpoczęliśmy proces porządkowania plac, zmierzających m.in. do ścisłego powiązania pracy z pracą. Wdrażane są zakładowe systemy wynagradzania, które do końca roku obejmą ok. 1000 przedsiębiorstw zatrudniających ponad 2 mln pracowników. W ten sposób uzupełnienie zostało brakujące ogniw reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach. Niezmiernie istotne były też działania w sferze polityki społecznej zmierzające do ochrony najsłabszych ekonomicznie grup ludności. Wyeliminować tu trzeba przede wszystkim przyspieszenie wypłaty ostatniej raty podwyżki emerytur i rent, dzięki czemu o rok wcześniej została zakończona rewaloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych.

W przyszłym roku chcielibyśmy poddać społecznej ocenie założenia centralnej polityki plac, umożliwiającą m. in. uniesienie narosłych i głębokich nieprawidłowości i kształtującą warunki dla skutecznego motywowania pracowników przez plac w samodzielnych przedsiębiorstwach.

Planujemy zakończenie prowadzonych wspólnie z związkami zawodowymi prac nad regulacją układów zbiorowych pracy, które dostosują model tych układów do warunków ukształtowanych przez reformę gospodarczą. Chcielibyśmy także podjąć prace nad nowelizacją kodeksu pracy, zwłaszcza w zakresie niezbędnych zmian w związku z reformą gospodarczą i nową strukturą organizacyjną związków zawodowych.

W obszarze polityki społecznej najważniejszym zadaniem będzie kontynuowanie działań polegających na ochronie materialnej emerytów i rencistów. Przewidziane w CPR środki na podwyżki emerytur i rent zamierzamy przeznaczyć głównie na podnoszenie świadczeń stosunkowo niskich oraz wyrównanie nieuzasadnionych dysproporcji. Podwyżka ta powinna stworzyć właściwy punkt wyjścia do systemowej waloryzacji, która rozpocznie się w 1986 r.

Minister łączności Władysław Majewski:

Z satysfakcją odnotowaliśmy kolejny rekord przyłączenia nowych abonentów telefonicznych. Już w listopadzie przekroczone zostały tegoroczne zadania planowe. Sieć telekomunikacyjna wzbogaciła się o ponad 125 tys. posiadaczy własnych telefonów. Ale liczba ponad 1,3 mln osób oczekujących na domowy aparat telefoniczny zmusza wręcz do dalszego, radykalnego zwiększenia tempa rozwoju telekomunikacji. Również i poczta — daleka wciąż od doskonałości — pracowała niewątpliwie lepiej. Poprawiły się globalne wskaźniki terminowości doręczeń

i bezpieczeństwa przesyłek. Rozszerzył się znacznie zakres usług pocztowych. Ważnym wydarzeniem dla resortu i naszych klientów było uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o łączności. W 1985 r. chcemy m. in. wydanie zwiększyć zasięg emisji II programu telewizyjnego oraz programu radiowego emitowanego na falach średnich. Pragnąłbym bardzo, aby postulat dynamicznego rozwoju łączności, a zwłaszcza telekomunikacji, znalazł się w programie wyborczym do Sejmu PRL.

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Marian Renke:

3 lipca br. Sejm przyjął ustawę o kulturze fizycznej. Uważam to za najbardziej doniosłe wydarzenie dla sportu polskiego w mijającym roku. Dotychczas brakowało nam bowiem aktu prawnego tej rangi, będącego trwałą, wymierną podstawą systemu kultury fizycznej w naszym kraju, stwarzającego perspektywę dalszego rozwoju tej dziedziny życia.

Co do roku 1985 to uważam, że będzie on bardzo ważny przede wszystkim dla sportu młodzieżowego. Mówiąc o sporcie młodzieżowym — mam na myśli nie tylko plany wzmocnienia jego bażardów (a więc organizacji sportu szkolnego oraz ruchu sportowego), ale myślę także o zamierzeniach odmłodzenia kadry narodowej i znacznego rozszerzenia jej zaplecza. Będzie miało to olbrzymie znaczenie dla przyszłości sportu polskiego.

Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba:

W bież. roku pomyślnym dla rolnictwa osiągnięto — wyprzedzając w stosunku do całej produkcji rolniczej — przyrost krajowej produkcji roślinnej. Ma to fundamentalne znaczenie dla rozwoju całej gospodarki narodowej i uzyskania samowystarczalności żywnościowej kraju. Do ważkich osiągnięć rolnictwa zaliczam wysokie plony i zbiory roślin uprawnych, w tym zwłaszcza zbóż i rzepaku, dalsze dostosowywanie rozmiarów produkcji zwiększającej do krajowych zasobów paszowych przy postępującym wzroście stanu pogłowia zwierząt, stworzenie — począwszy od 1985 r. — warunków rozwoju przetwórstwa żywności, rozpoczęcie realizacji programu socjalnego wsi. Istotny postęp w wielu dziedzinach gospodarki żywnościowej, to efekt stabilnej, wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

W 1985 r. trzeba umacniać i rozwijać wszystkie wymienione pozytywne tendencje, przeciwdziałając występującym jeszcze trudnościom i zagrożeniom. Mam tu na myśli m. in. zapewnienie warunków osiągnięcia większego postępu w realizacji inwestycji wodnych i melioracyjnych, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne i

wapno nawozowe. Preparaty i aparaturę ochrony roślin, środki transportu i niektóre materiały budowlane.

Minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski:

W br. przede wszystkim uchwalenie przez Sejm ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury. Duże znaczenie dla rozwoju życia artystycznego ma zakończona odbudowa stowarzyszeń twórczych. Szczególnie cieszy zorganizowanie się w związku środowisk plastycznych: malarzy, rzeźbiarzy, grafików, projektantów. Z bogactwa wydarzeń kulturalnych tego roku wymienię najbardziej znane: Kongres Kultury Języka Polskiego w Szczecinie, Targi Sztuki „Inter-Art” w Poznaniu, stanowiące nową, a mam nadzieję, że w przyszłości kontynuowaną, konfrontację osiągnięć artystycznych krajów socjalistycznych. I wreszcie — przekazanie społeczeństwu Zamku Królewskiego w Warszawie, symbolu naszej państwowości i kultury.

Od początku 1985 r. wejdzie w życie ustawa o instytucjach artystycznych. Dobiegają końca prace nad programem rozwoju poligrafii, z jego realizacją wiążemy nadzieje na zwiększenie produkcji książek. Obchodząc będziemy doniosłe rocznice o znaczeniu ogólnonarodowym: 40-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i 40-lecie powrotu do macierzy ziem zachodnich i północnych. Kultura w tych obchodach uczestniczyć będzie w największym stopniu jej środkami. Wreszcie na rok 1985 przygotowujemy się dwa wielkie przedsięwzięcia o szczególnej randze: kongres intelektualistów oraz Dni Kultury Radzieckiej.

Główny inspektor gospodarki energetycznej Jerzy Wójcicki:

W mijającym roku za bardzo ważne wydarzenie w gospodarce paliwami i energią należy uznać opracowanie, uchwalenie i wejście w życie ustawy o gospodarce energetycznej. Pozytywnie należy poza tym ocenić zrównoważenie bilansu paliw płynnych — głównie benzyn — i energii elektrycznej. Na plus można też zapisać stosunkowo dobrze realizowane programy oszczędnościowe. W roku przyszłym jednym z podstawowych zadań będzie opracowanie pięcioletniego i perspektywicznego programu racjonalizacji i modernizacji gospodarki energetycznej. Przypomnijmy, iż zgodnie z przyjętymi ustaleniami do roku 2000 musimy relatywnie zmniejszyć zużycie paliw o ok. 70 mln ton — w przeliczeniu na tzw. jednostki paliwa umownego. W 1985 r. dużo uwagi trzeba będzie poświęcić również przedsięwzięciom oszczędnościowym w gospodarce węglem kamiennym, koksem i olejem opalowym. Kolejne ważne zadanie to dalsza poprawa sprawności urządzeń energetycznych.

W 1985 r. trzeba umacniać i rozwijać wszystkie wymienione pozytywne tendencje, przeciwdziałając występującym jeszcze trudnościom i zagrożeniom. Mam tu na myśli m. in. zapewnienie warunków osiągnięcia większego postępu w realizacji inwestycji wodnych i melioracyjnych, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne i

„Ładuszki”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wychowanie patriotyczne, wpajanie miłości do ojczyzny znajduje się w centrum zainteresowania całego zespołu pedagogicznego przedszkola. Dzieci zaznajamiają się z historią miasta, zwiędzają zabytki. Ich odczucia w czasie tych wycieczek są niekiedy bardzo głębokie. Renat Alkierow deklamując wiersze przy grobie nieznanego rewolucjonisty powiedział: „Wokół posiadzone są wierzy płaczące. One oplakują poległych tak samo, jak i my”. Dzieci szczególnie lubią opowiadania o Wołodzie Uljanowie, domu gdzie się wychował. Zajęcia w Domu-Muzeum W. Lenina i Muzeum Okręgowym odbywają się corocznie wedle specjalnego planu.

Spora uwagi zespół pedagogiczny przedszkola poświęca wychowaniu fizycznemu dzieci. Mówi na ten temat pielęgniarka I. Szajderow. — Jedną z pierwszych w mieście wprowadziliśmy kompleksy ćwiczenia fizyczne dla zwalczania płaskostopia wśród dzieci. Mamy własny basen — kontynuuje rozmowę — ale można też korzystać tylko latem. Zimą dzieci są pozabawione tej przyjemności. Dzieje się tak dlatego, że kierownik fabrycznego basenu

nie ma ochoty rozwiązać kilku prostych problemów technicznych. A ile członków zarobku zakładu nie stawia się do pracy tylko z powodu przebiegu swych dzieci? Przypuszczam, że całoroczne zajęcia dzieci na basenie o 90 procent zmniejszyłyby ilość zwolnień chorobowych branych przez rodziców z powodu chorób dzieci.

Po zajęciach z wychowania fizycznego dzieci mają własny apetyt. Doskonałe potrawy przygotowują dla nich kucharki E. Łoszmanowa i T. Kułakowa. Zaś po jedzeniu malców układają już do snu troskliwie nianie — S. Postnowa, W. Isakowa, T. Moriakowa, L. Markowa.

Przedszkole nr 167 ma, oczywiście, także swoje kłopoty. Ale są to kłopoty do rozwiązania i mamy nadzieję, że dzięki krótko korzystając będą z zakładowego basenu kąpielowego, a niektóre elementy kompleksu przedszkolnego poddane będą remontowi. Koniecznością też stało się utworzenie w UAZ, podobnie jak w moskiewskiej fabryce samochodów ZIL, oddziału zajęć dla przedszkolaków. Tym bardziej, że jest to przedszkole ćwiczeń dla studentów szkoły pedagogicznej. Zaś działalność fa-

brycznego oddziału dla wpajania nawyków pracy przedszkolakom zawsze wywołuje ogorzone zainteresowanie wśród gości zagranicznych. Tylko w ostatnich miesiącach w „Ładuszkach” przebywali goście z Laosu, Wietnamu, NRD, Grecji i RFN.

Kolektyw pedagogiczny w przedszkolu jest bardzo przyjazny dzieciom. Większość pedagogów to młodzież, komсомолы. Są pełni zapału i inicjatywy. Zajmują się tymi samymi sprawami, co organizacja komсомолска całej fabryki — przygotowują się do udziału w festiwalu młodzieży, pracują w wolne soboty, a kiedy zajdzie potrzeba umieją pracować i na tokarce.

„Do jednego z wydziałów fabryki podjechał samochód. Z podopiecznego przedszkola przywieźli wystawę twórczości plastycznej dzieci. Trzeba było widzieć z jaką troską robotnicy przenosili kruche, wykonane z plasteliny i innych tworzyw, dzieła dzieci. Jaka dumą gorzały ich oczy, podczas przenoszenia tej wystawy.

W. SZAJDEROW
P.S. „Ładuszki” to nazwa popularnej dziecięcej zabawy typu naszego „koc, koc, łapci”.

„SPOLEM” CZSS ODDZIAŁ WOJEWODZKI
Zakład Remontowo-Budowlany Nowy Sącz
ul. Elektrodowa 62

ORGANIZUJE
— grupę robót instalacyjnych wod.-kan. i eo. dla zabezpieczenia wykonawstwa na terenie woj. nowosądeckiego i w związku z tym

przyjmie do pracy

- ◆ kierownika robót wod.-kan. i eo.
- ◆ monterów wod.-kan. i eo.
- ◆ monterów-spawaczy
- ◆ elektromechanika z uprawnieniami do wykonywania prac kontrolno-pomiarowych przy urządzeniach elektrycznych

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem zakładowym.

Informacji udziela Dział Kadr Zakładu Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Elektrodowa 62, tel. 229-49, 228-46.

DYREKCJA OPERY I OPERETKI W KRAKOWIE

zakupi

— dla potrzeb teatru następujące rekwizyty z okresu międzywojennego i lat 50-tych:

- ◆ parasolki przeciwdeszczowe i przeciwśnieżowe
- ◆ torbki damskie
- ◆ walizki
- ◆ sakwojaże
- ◆ torby podróźne
- ◆ wachlarze oraz lampę kolejarzską
- ◆ laski
- ◆ salkami
- ◆ cylindry

Zgłoszenia i skup przyjmuje Magazyn Kostiumowy Operetki przy ul. Lubicz 48, tel. 21-22-66 i 21-42-00, codziennie od 27.12.1984 do 10.01.1985 r. w godz. 10—15.

CENTRALNA INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

ZATRUDNI

z dniem 1 stycznia 1985 r.

TECHNIKA

— posiadającego samochodowe prawo jazdy, ze specjalnością:

- ◆ TECHNOLOGIA WODY I SCIEKÓW
- ◆ lub OCHRONA POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO

Oferty K-10232 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W LISZKACH
tel. Liszki 95

przyjmie zlecenia

— na wykonanie pomiarów instalacji ochronnych i urządzeń elektrycznych wraz z usuwaniem ewentualnych usterek

Wykonuje również ekspertyzy i dokumentację techniczną branży elektrotechnicznej.

Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Metali Nieżelaznych w Piekarach Śląskich

ZATRUDNIA NATYCHMIAST

na swoich budowach w Bolesławiu, Skawinie i Olkuszu na bardzo korzystnych warunkach placowych, przewyższających średnią krajową:

- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ SPAWACZY
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego, wraz z przywilejami: nagroda roczna z tyt. „Karty Hutnika”, nagrody jubileuszowe, nagrody za wysługę lat, premia mobilizacyjna, udział w zyskach przedsiębiorstwa oraz deputat węglowy.

Przewozy do i z pracy odbywają się środkami zakładowymi.

Zakład dysponuje również własnymi ośrodkami wczasowymi w Międzyzdrojach, Swinoujściu, Żalankowie i w Wiśle oraz ośrodkiem kolonijnym w Srebrnej Górze.

Blizszych informacji udziela: Kierownik Rejonu Produkcyjnego „MONTOMET” przy Zakładach Górniczych w Olkuszu.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO „DOMGOS”
Kraków, ul. Lwowska 2

posiadają wolne moce produkcyjne

— w zakresie pokrywania drobnych elementów powłoką niklową dekoracyjną w kielichach galwanicznych

Blizszych informacji udziela Dział Produkcji KZAGD „Domgos”, ul. Lwowska 2, II p., pokój nr 9, tel. 66-10-42.

WAGONOWNIA I KL. KRAKÓW-PROKOCIM
(dojazd do stacji kolejowej Kraków-Bieżanów)

PRZYJMIE DO PRACY

przy naprawie i utrzymaniu wagonów w punktach: w Krakowie-Prokocimiu, Krakowie-Bonarcie i Podborach Skawieńskich

RZEMIEŚNIKÓW W ZAWODACH:

- ◆ ŚLUSARZ
- ◆ STOLARZ
- ◆ TOKARZ
- ◆ SPAWACZ
- ◆ ELEKTROMONTER

Praca w systemie dniówkowym i turnusowym.

ZAPEWNI SIĘ:

- pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP
- bilety bezpłatne dla pracowników i członków ich rodzin
- deputat węglowy
- umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny
- bezpłatna opieka lekarską.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i placu udziela Referat ds. Pracowniczych Wagonowni Kraków-Prokocim, tel. 22-70-22 wewn. 23-88, 24-28.

NA ŚWIĘTA

NIE MUSISZ PIEC!
NIE MUSISZ GOTOWAĆ!

RYBY, WĘDLINY, PASTETY I CIASTA MOŻESZ KUPIC U NAS!

POLECAMY NA SYLWESTRA I NOWY ROK

- potrawy z ryb (śledzie, karpie, pstrągi)
- potrawy z drobiu
- paszety
- salami węgierskie z 25% rabatem.

Zamówienia przyjmują kierownicy restauracji:
Motelu „Kraak”, ul. Radzikowskiego 99, tel. 37-24-06
Motelu „Pod Żółtą Kotwicą”, ul. Szpitalna 30 telefon 22-34-94
Motelu „Polski”, ul. Pijarska 17, tel. 22-91-34
Motelu „Pod Kopcem”, al. Waszyngtona tel. 22-03-11
Motelu „Zarabie” w Myślenicach, ul. Zdrojowa, tel. (0-115) 221-43.

Wyroby cukiernicze z 30% rabatem!

Zamówienia przyjmują kierownicy kawiarni:
Motelu „Monopol”, ul. Waryńskiego 7, tel. 22 79-42
Motelu „Pod Różą”, ul. Florjańska 14, tel. 22-93-99
Motelu „Kraak” ul. Radzikowskiego 99 tel. 37-24-06

ZAPRASZA wawel-tourist

ZARZĄD REWALORYZACJI ZESPÓŁÓW ZABYTKOWYCH KRAKOWA

zatrudni na korzystnych warunkach

- ◆ głównego specjalistę ds. planowania
- ◆ inspektorów i specjalistów przygotowania produkcji i weryfikacji dokumentacji w branżach:
 - architektura
 - konstrukcje
 - instalacje sanitarne
 - instalacje elektryczne
- ◆ specjalistę ds. kosztorysowania z praktyką
- ◆ specjalistę ds. wycen projektowych

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego pracowników budownictwa.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Zarządu Kraków, ul. Bracka 13, tel. 22-02-43 lub 22-40-61, wewn. 234.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO organizuje kursy

- kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza w wszystkich zawodach (nauka w tygodniu lub w niedziele)
- zlecenie przez zakłady pracy, w różnych zawodach i specjalnościach

Wpisy i informacje: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 66-10-88, w godz. 8—17.

CENTRUM BADAWCZO-WDRÓŻENIOWE „MERCOP” Spółka z o.o. w Warszawie
Oddział w Krakowie, ul. Raclawicka 56

w organizacji-ZATRUDNI

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

- pracowników w branżach AKPIA i elektronicznej o wysokich kwalifikacjach zawodowych i ze znajomością języków obcych na stanowiskach:
- ◆ generalnych projektantów
- ◆ starszych projektantów, projektantów
- ◆ starszych asystentów i asystentów projektanta
- ◆ pomoce techniczne i kreślarzy
- ◆ kosztorysanta
- ◆ głównego księgowego
- ◆ sekretarke
- ◆ maszynistkę
- ◆ do spraw ekonomiczno-finansowych
- ◆ do zaopatrzenia, spraw gospodarczych i administracji

Szczegółowych informacji w sprawie pracy i płacy udziela Dyr. Oddziału, Kraków, ul. Raclawicka 56.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOTÓW ELEKTRYCZNYCH
Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach placowych następujących pracowników

- ◆ specjalistę ds. wykonawstwa
- ◆ specjalistę ds. kontroli funduszu plac
- ◆ specjalistę ds. kontroli technicznej pojazdów samochodowych
- ◆ magazyniera materiałów elektrycznych
- ◆ elektromonterów
- ◆ ślusarzy-spawaczy
- ◆ robotników kablowych
- ◆ blacharza samochodowego

PRZEDSIĘBIORSTWO GWARANTUJE

- przywileje i uprawnienia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa” a w szczególności:
- dodatki za wysługę lat
- nagrody jubileuszowe
- specjalne wynagrodzenie (za wieloletnią pracę)

poza to Przedsiębiorstwo zapewnia:

- możliwość zdobycia i podniesienia kwalifikacji w ramach szkoleń kursowych
- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym lub kwatery dla pracowników zamiejscowych
- wypoczynek wczasowy i rekreacyjny w ośrodku własnym oraz innych
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży
- możliwość uzyskania ogródka działkowego
- posiłki regeneracyjne
- opiekę lekarską w przychodni międzyzakładowej
- dowóz pracowników własnym środkiem.

Zakład pracy posiada możliwość zatrudnienia pracowników głównie na terenie Krakowa, Olkusza oraz na budowach poza granicami kraju.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Ekspertury, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112, pok. 139, 140, tel. 37-05-87.

TELEGRAM



TOTALIZATOR SPORTOWY

z uwagi na bardzo duże zainteresowanie zakładami Sylwestrowymi

TOTALIZATOR SPORTOWY przedłuża termin przyjmowania kuponów DO SOBOTY 29 GRUDNIA 1984 R.

PRZYPOMNIAMY MILIONY ZŁOTYCH DO WYGRANIA

oraz dodatkowo cenne nagrody

◆ 30 SAMOCHODÓW (2 Polonezy standard, 3 FSO 1500 standard, 25 Fiatów 126 p 650 E standard)

◆ 3 CIĄGNIKI Ursus C-330

◆ 5 RADIOODBIORNIKÓW stereo „Radmor” i NAGRODA SPECJALNA 700.000 złotych

UWAGA — jeszcze tylko do soboty 29 grudnia 1984 możesz nadać kupon w kolekturze

5 x 45 — kupon 3-zakładowy — cena 30 złotych

MOŻE TEN MILION

— MOŻE TA NAGRODA BĘDZIE TWOJA? SKORZYSTAJ Z SZANSY I ZAGRAJ!

PP Totalizator Sportowy Oddział Międzywyjściowy w Krakowie

SPRZEDAŻ

TRABANTA 601 — sprzedam. Deblca, tel. 22-38, po 15. P-355

RAMĘ Skody-MS, wywrotek kompletna oraz skrzynia ładunkowa — sprzedam. Wiesław Keliż, 38-303 Kobylanka 318 k. Gorlic. g-39804

USŁUGI

„DOMUS”: zabezpieczanie mieszkań przed włamaniem, kompletne alarmy elektroniczne (dla wili, mieszkań parterowych, sklepów) ADT-5 i typu „Carber” (tylko 8,800,- zł). Oryginalne zamki Spółdzielni „Skarbiec”, blacha stalowa, blokada, wykończenie tapicarskie (materiały importowane). Krótkie terminy, gwarancja. Zgłoszenia: Kraków, tel. 66-33-15. g-39804

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicarskich agregatem Vap — Stachera, tel. 11-27-69.

ROZNE

BIURO Matrymonialne „Wesła” — lekarstwem na samotność. 70-955 Szczecin, skrytka 672. A-213

MEBŁOSCIANKI pokojowe, przedpokojowe, kuchenne, łazienkowe, oraz inne artykuły wyposażenia mieszkań, w tym zasłony — poleca sklep B. Borowicz, Łabunów koło Gdowa. Zapraszamy! g-39810

SZYLDY, reklamy, napisy na samochodach — wykonuje pracownia szyldów i reklam, ul. Stronina 10, przecznica z ul. Pstrowskiego. g-41354

KUCHNIE, meblowlaki, komplety wyposażeniowe, poleca sklep meblowy — M. Węglowski, Wieliczka, os. Sienkiewicza 9 (pawilon). Transport zapewniony. g-37499

SZCZĘŚLIWA rodzina pomoże znaleźć „WESŁE” Kozłan 3, skrytka 36. Panom ułatwiamy kontakty zagraniczne. P-345

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krościenku n/D, woj. nowosądeckie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. ciągnik kołowy C-360, nr rej. NST 503C, nr fabr. 373296, rok prod. 1979, stopień zużycia 39%, cena wywoławcza 383.598,— zł
2. ciągnik kołowy C-360, nr rej. NST 509C, nr fabr. 373144, rok prod. 1979, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 377.310,— zł
3. ciągnik gąsienicowy DT 75 M, nr fabryczny 31555, rok prod. 1976, stopień zużycia 61%, cena wywoławcza 389.961,— zł
4. samochód ciężarowy Star A 29, z silnikiem benzynowym, nr rej. NSA 088J, rok prod. 1971, stopień zużycia 74,1%, cena wywoławcza 203.320,— zł
5. młocarnia M-005/1, rok prod. 1975, nr fabr. 758345, stopień zużycia 64%, cena wywoławcza 71.300,— zł
6. inne sprzęty rolnicze, jak 2 głębogryzarki, przyczepę asenizacyjną T 504

Prawo uczestniczenia w przetargu ograniczonym mają rolnicy, którzy przedłożyli aktualne zaświadczenia z właściwego Urzędu Gminy lub przedłożyli nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz oświadczenie, że chcą abyć sprzęt na potrzeby własne.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 12 w SKR w Krościenku przy ul. Jagiellońskiej 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzedaż i pojazdy przeznaczone do sprzedaży można oglądać codziennie, w godz. 10—14, w Krościenku przy ul. Jagiellońskiej 125.

W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu w godzinę po zakończeniu pierwszego przetargu.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wytwórnia Urzędów Chłodniczych w Dębicy, ul. Metalowców 25, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO urządzenia:

1. szlifierkę uniwersalną typ IMSH, nr inw. 4-237, rok bud. 1952, cena wywoławcza 550.000 zł
2. tokarkę rewolwerową typ DRT50/60a, nr inw. 4-1336, rok bud. 1974, cena wywoławcza 1.200.000 zł
3. szlifierkę kłową typ SWA-25, nr inw. 4-981, rok bud. 1968, cena wywoławcza 700.000 zł
4. wiertarkę promieniową typ WR50/2, nr inw. 4-610, rok bud. 1962, cena wywoławcza 400.000 zł
5. szlifierkę do nakładek typ SJXZB, nr inw. 4-1520, rok bud. 1977, cena wywoławcza 600.000 zł
6. wiertarko-frezarkę typ CWC-80, nr inw. 4-676, rok bud. 1962, cena wywoławcza 1.300.000 zł
7. wiertarkę promieniową typ 2N-55, nr inw. 4-1002, rok bud. 1963, cena wywoławcza 500.000 zł
8. tokarkę rewolwerową typ DRT50/60a, nr inw. 4-1287, rok bud. 1974, cena wywoławcza 1.400.000 zł
9. tokarkę rewolwerową typ DRT50/60a, nr inw. 4-1334, rok bud. 1974, cena wywoławcza 1.400.000 zł
10. tokarkę rewolwerową typ DRT50, nr inw. 4-029, rok bud. 1957, cena wywoławcza 522.000 zł
11. automat tokarski typ 1125, nr inw. 4-153, rok bud. 1952, cena wywoławcza 294.000 zł
12. tokarkę rewolwerową typ RH-32, nr inw. 4-465, rok bud. 1960, cena wywoławcza 950.000 zł
13. tokarkę rewolwerową typ DRT-50, nr inw. 4-403, rok bud. 1960, cena wywoławcza 652.000 zł
14. tokarkę rewolwerową typ DRT-50, nr inw. 4-534, rok bud. 1961, cena wywoławcza 1.464.000 zł
15. tokarkę pociągową typ TUC-50, nr inw. 4-608, rok bud. 1962, cena wywoławcza 627.000 zł
16. szlifierkę do płaszczyn typ 3D722, nr inw. 4-1589, rok bud. 1979, cena wywoławcza 1.567.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 roku, o godzinie 9 w Dziale Głównym Mechanika.

W przetargu mogą brać udział wyłącznie jednostki gospodarki społecznej. W razie nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danego urządzenia, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Przedsiębiorstwa.

Wymienione urządzenia można oglądać codziennie, w godzinach od 8 do 13.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Nowym Sączu, ul. Wyspiańskiego 2, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Skoda MTS-24, rok produkcji 1978, przebieg 180.859 km, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 892.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.01.1985 r. o godz. 10 pod adresem j.w.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia 9.01.1985 r. w kasie Oddziału.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Nowotarska Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Nowym Targu, ul. Kopernika 12, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. spycharkę „Białoruch” BH 025 A, rok produkcji 1977, przebieg 3000 mil, stopień zużycia 35%, cena wywoławcza 520.000,— zł
2. ciągnik Ursus C-330, rok produkcji 1978, przebieg 1000 km, stopień zużycia 37%, oraz przyczepę D-47 A, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza ciągnika wraz z przyczepą wynosi 580.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godzinie 10 w Nowym Targu, ul. Podtatrzańska 74 (ZBR).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia 9 stycznia 1985 r. w kasie Spółdzielni, ul. Kopernika 12.

Eventualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godzinie 12.

Spycharkę i ciągnik można oglądać w Zespole Budowlano-Remontowym, ul. Podtatrzańska 74, w Nowym Targu, w terminie od 7 do 9 stycznia 1985 r. w godzinach od 8 do 14. Udział w przetargu mogą brać przedstawiciele gospodarki społecznej oraz osoby fizyczne.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Brzesku, ul. Ogrodowa 42, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód „Star” W-28, nr fabryczny 37354, nr rej. TAR 978 K, rok produkcji 1973, stopień zużycia 60%. Cena wywoławcza wynosi 505.000 zł
2. silnik S-530 A, nr fabryczny 65706, stopień zużycia 70%. Cena wywoławcza wynosi 116.000 zł

Pow. samochód i silnik można oglądać codziennie, od godz. 10 do 12 w Zakładzie Budowlano-Remontowym Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzesku, ul. Ogrodowa 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.01.1985 r. o godz. 9 w ZBR Brzesko.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracji „WARS”, Oddział Wagonów w Krakowie, plac Kolejowy 7, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje samochód m-ki „Star A-29”, nr rej. KRC 122 B, nr silnika 89341, nr podwozia 76030, rok produkcji 1980, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 391.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 1985 r. o godz. 10, w budynku Oddziału PWSH „WARS” w Krakowie, plac Kolejowy 7.

Pojazd można oglądać od dnia 7 stycznia 1985 r. w godz. 8—10, na terenie Przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, do godz. 12 dnia poprzedzającego przetarg.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krościenku, woj. nowosądeckie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO urządzenie diagnostyczne do samochodów osobowych i ciężarowych, ogólnej wartości 1.275.647,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 12, w SKR w Krościenku przy ul. Jagiellońskiej 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Urządzenie można oglądać codziennie, w godz. 10—14, w Krościenku przy ul. Jagiellońskiej 125.

W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Chelmcu, woj. nowosądeckie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód „Zuk A06”, rok prod. 1972, stopień zużycia 75%, nr rej. NSA 809C. Cena wywoławcza wynosi 132.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 1985 r. o godz. 10 w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Chelmcu.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i w tym samym miejscu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w dniach 7—8 stycznia 1985 r. w GS Chelmeć.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do godz. 12.30 w kasie GS Chelmeć.

Zastrzegą się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wytwórnia Galanterii „Galaliti”, Mysienice, ul. Jagiellońska 2, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje 7 tokarek ręcznych poziomych do produkcji guzików, cena wywoławcza 20.563 zł/szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.1.1985 r. o godz. 9 w WG „Galaliti”, ul. Jagiellońska 2.

Maszyny można oglądać codziennie, w godz. 8—14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział jedynie przedsiębiorstwa uspołecznione.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Skawinie, ul. Ogrody 9, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Żuk A-11, rok prod. 1974, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 122.000 zł.

— samochód marki Żuk A-06, rok prod. 1977, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 152.500 zł

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, co najmniej jeden dzień przed przetargiem, w kasie Spółdzielni, ul. Ogrody 9.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 10 w Skawinie, ul. Ogrody 9.

W razie nie dojdęcia do skutku sprzedaży pojazdu w pierwszym przetargu, decyzję o drugim przetargu podejmie kierownik jednostki.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Trzyciążu, woj. m. krakowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie dwóch separatorów falisto-płytowych oleju i błota konstrukcji żelbetowej na oczyszczalni ścieków.

Informacji udziela Dział Administracji i Inwestycji POM Trzyciąż, codziennie, w godz. od 7 do 13.

Oferty z napisem „przetarg” należy składać w sekretariacie zakładu do dnia 3.1.1985 r. Komisynie otwarcie kopert nastąpi w dniu 4.1.1985 r. o godz. 10 w POM Trzyciąż.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Stadnina Koni Trzebieżnica 32-097 Szreniawa, gm. Gołcza, woj. krakowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochody i maszyny:

I. w gospodarstwie Trzebieżnica:

1. samochód Gaz 53A, rok prod. 1978, stopień zużycia 57%, cena wywoławcza 270.900 zł

II. w gospodarstwie Udórz, gm. Zarnowice:

1. samochód Star A-28, rok prod. 1969, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 174.610 zł

2. samochód Syrena R-20L, rok prod. 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 45.600 zł

3. siewczarnię Z-320, nr fabryczny 62669, stopień zużycia 38%, cena wywoławcza 552.048 zł

III. w gospodarstwie Kępie, gm. Charsznica:

1. siewczarnię Z-310, nr fabryczny 1913, stopień zużycia 39%, cena wywoławcza 543.144 zł

Przetargi dot. poz. I i II odbędą się w dniu 10 stycznia 1985 r. w gospodarstwie Trzebieżnica, o godz. 8, poz. II w gosp. Udórz w tym samym dniu, o godz. 10, poz. III w gosp. Kępie, o godz. 12, w tym samym dniu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu w kasie gospodarstwa.

Od rolników indywidualnych wymagane jest zaświadczenie z Urzędu Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzedaż można oglądać na dwa dni przed wyznaczonym przetargiem w godz. 7—15.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, wyznacza się na dzień 17 stycznia 1985 r. II przetarg nieograniczony, w godzinach jak w przetargu I.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Młoda Gwardia” w Czechach, gm. Słomniki, woj. krakowskie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód „Jelcz 316”, nr fabr. 03474, nr silnika 067300292, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 894.250 zł
2. samochód „UAZ”, nr fabr. 215637, nr silnika 5043708, rok prod. 1977. Cena wywoławcza 247.800 zł
3. ciągnik gąsienicowy DT-75, nr fabr. 47077, nr silnika 49176, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 270.899 zł
4. ciągnik C-360, nr fabr. 160842, nr silnika 395026, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 481.950 zł
5. ciągnik C-360, nr fabr. 299180, nr silnika 412327, rok prod. 1977. Cena wywoławcza 470.050 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.1.1985 r. o godz. 9. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu w kasie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czechach.

Powyższe maszyny można oglądać codziennie, w godz. 7—15 w siedzibie RSP Czechy.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Drogowego „TRANSDRÓG” Warszawa, III Oddział Kraków, ul. Sołtyśkowska 37a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód samowładowy BERLIET GBH-12 6X4, nr rej. KRA-685V, rok bud. 1974, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 1.000.000 zł
- samochód samowładowy BERLIET GBH-12 6X4, nr rej. KRA-703D, rok bud. 1974, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 660.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 1985 roku o godz. 10 w PTBD TRANSDRÓG w Krakowie przy ul. Sołtyśkowskiej 37a.

Samochody można oglądać w dni robocze poprzedzające przetarg, w bazie przedsiębiorstwa, adres j.w. w godz. 10—12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg w kasie przedsiębiorstwa, w godz. 8—10.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zielonkach k. Krakowa sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. ciągnik Ursus C-355, nr rej. KRU-777S, rok prod. 1973, cena wywoławcza 463.572,— zł
2. ciągnik Ursus C-355, nr rej. KRU-768S, rok prod. 1971, cena wywoławcza 493.297,— zł
3. ciągnik Ursus C-355, nr rej. KRU-762S, rok prod. 1974, cena wywoławcza 352.080,— zł
4. ciągnik Ursus C-355, nr rej. KRU-752S, rok prod. 1975, cena wywoławcza 410.760,— zł
5. przyczepę D-46A, nr rej. KR-549P, rok prod. 1977, cena wywoławcza 101.760,— zł
6. przyczepę D-47B, nr rej. KR-520P, rok prod. 1975, cena wywoławcza 119.480,— zł
7. przyczepę D-47B, nr rej. KR-528P, rok prod. 1976, cena wywoławcza 121.540,— zł
8. przyczepę D-47B, nr rej. KR-529P, rok prod. 1976, cena wywoławcza 125.660,— zł
9. opryskiwacz „Termit”, nr fabr. 33648, cena wywoławcza 8.101,— zł
10. rozrzutnik obornika RT 41H, nr fabr. 44059, cena wywoławcza 62.269,— zł
11. rozrzutnik obornika RT 41H, nr fabr. 22694, cena wywoławcza 69.894,— zł
12. ładowacz UNH-500, nr fabr. 2433, cena wywoławcza 271.786,— zł
13. bronę zębata BZZ-3, cena wywoławcza 2.466,— zł
14. siewnik punktowy do kukurydzy, PUMA, nr fabr. 1117, cena wywoławcza 92.520,— zł
15. snopowiązałkę WC-5, nr fabr. 75550, cena wywoławcza 146.862,— zł
16. kopaczka elewatorowa, nr fabr. 2236, cena wywoławcza 46.200,— zł
17. kopaczka elewatorowa, nr fabr. 3110, cena wywoławcza 48.160,— zł
18. opryskiwacz „Termit”, nr fabr. 12707, cena wywoławcza 8.290,— zł
19. opryskiwacz „Termit”, nr fabr. 39192, cena wywoławcza 14.444,— zł
20. rozrzutnik obornika RT 41 H, nr fabr. 304904, cena wywoławcza 86.310,— zł
21. przyczepę D-46A, nr rej. KR-514P, cena wywoławcza 79.200,— zł
22. kosiarke rotacyjną, nr fabr. 12570, cena wywoławcza 46.075,— zł
23. belkę do oprysków truskawek, nr fabr. 103, cena wywoławcza 17.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 13 w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Węgrzcach.

W przetargu mogą brać udział rolnicy posiadający zaświadczenie z Urzędu Gminnego, Miejskiego lub Dzielnicowego o posiadaniu lub prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

